Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Systemowy przekręt na wysypisku MOSiR-u? str. 3
Chwycił dziewczynę za gardło i przyłożył jej do głowy... str. 6
Prace społeczne, czyli pieniądze dyrektorów domów opieki str. 8

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 9.7.2026 r. Nr 27 (3503) www.GlosZabrza24.pl

Poprzednia prezydent wpisała powiększenie strefy płatnego parkowania do programu ostrożnościowego. Teraz Rada Miasta ma problem

Kukułcze jajo

Po miesiącach względnego spokoju, wśród mieszkańców Zabrza zaczyna narastać opór społeczny przeciwko stworzeniu dużej strefy płatnego parkowania samochodów na obszarze nie tylko ścisłego Śródmieścia, ale także wielu okolicznych ulic, a nawet w rejonie Alei Korfantego. W sumie projekt uchwały Rady Miasta, który ma być procedowany już w najbliższy poniedziałek (13 lipca), obejmuje kilkadziesiąt pozycji i zakłada, że wprowadzanie opłat (4 złotych za pierwszą godzinę, 240 zł rocznej opłaty abonamentowej dla mieszkańców strefy) zostanie podzielone na dwa etapy, począwszy od grudnia. Wrzucony nagle w środku wakacji tak kontrowersyjny temat sprawia, że część radnych – głównie oczywiście z opozycji – już krytykuje ów pomysł, formalnie sygnowany nazwiskiem prezydenta miasta Kamila Żbikowskiego. W efekcie na początku tygodnia (6 lipca) komisja gospodarki komunalnej RM przyjęła postulat, aby cały dokument wycofać z porządku obrad najbliższej sesji i poddać pod konsultacje społeczne, w tym rad dzielnic.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

WOJCIECH SŁOTA

PROMOCJA

To wydanie można także kupić on-line na stronie
EPRASA.PL

ISSN 0209-2719

27. urodziny Psitula

Potrójne świętowanie – tak można podsumować ostatnią sobotę w schronisku dla bezdomnych zwierząt Psitulmnie w Zabrzu. Wraz z całymi rodzinami odwiedzającymi tego dnia schronisko, świętowano 27. urodziny przejęcia placówki w zarząd przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, 3. rocznicę działalności w nowej siedzibie oraz dzień psa (4 lipca). Były stoiska z balonikami, domowymi wypiekami, ręcznie szytymi obrożami i smyczami, wspólne zwiedzanie boksów z podopiecznymi i pokaz ich szkolenia. Wśród gości pojawił się osobiście prezydent Zabrza – Kamil Żbikowski, który gratulował społecznikom stworzenia jednego ze wzorcowych w skali kraju schronisk. Stawia się tu bowiem nie tylko na samą opiekę nad czworonogami, ale także szeroko rozumianą edukację, zwłaszcza młodego pokolenia. Placówka sama też pozyskuje fundusze i darowizny, a także realizuje różne programy społeczne, jak chociażby dokarmiania kotów wolnożyjących czy sterylizacji zwierząt.

Wydarzenie połączone było ze zbiórką datków na schronisko. *„W naszych skarbonkach znalazło się 4804 zł! A na urodzinowej zrzutce mamy już 1333 zł”* – poinformowali wolontariusze. **(pej)**

PROMOCJA

NOWE MODELE CHERY W GLIWICACH!
7 LAT GWARANCJI | ATRAKCYJNE FINANSOWANIE | UBEZPIECZENIE ZA 1 PLN
CHERY | CITY CAR Gliwice, ul. Łabędzka 26, tel. 32 332 44 44

eprasa.pl 5336ab68f1

Grzegorz Turek nowym szefem zabrzańskich struktur Prawa i Sprawiedliwości

Koncyliacyjny lider

Pochodzący z Zabrza-Biskupic wieloletni radny Grzegorz Turek został nowym szefem zabrzańskich struktur Prawa i Sprawiedliwości. Uchodzi za zaufanego człowieka posła Jarosława Wieczorka z Gliwic – byłego wojewody śląskiego, który mocno wspierał Zabrze dotacjami inwestycyjnymi z programów rządowych i unijnych. Nominacja dla Turka to pewna zmiana w wewnętrznym układzie sił zabrzańskiego układu politycznego, gdyż dotąd przez długie lata największy wpływ na struktury tej partii w naszym mieście miał poseł Wojciech Szarama. Trudno na razie ocenić czy awans Turka może skutkować przetasowaniami w samorządowym układzie sił wokół prezydenta Kamila Żbikowskiego…

Skąd w ogóle te wątpliwości? Według naszych ustaleń, Turek jako członek komisji rewizyjnej dość otwarcie zapowiadał w ratuszu, iż nie poprze uchwały o absolutorium dla prezydenta Żbikowskiego. Ostatecznie, jednak za absolutorium dla Żbikowskiego, podobnie jak reszta samorządowej większości, się opowiedział. Przez kilkanaście dni zgłaszał jednak zastrzeżenia, mimo, że PiS oficjalnie jest częścią władzy miejskiej i ma nawet swego wiceprezydenta w osobie Leszka Kuli. Rzecz w tym, że tym samym jest w sojuszu z Koalicją Obywatelską, zawiązanie którego okazało się gwoździem do politycznej trumny niedawnego lidera prawicy w Zabrzu Borysa Borówki. Część działaczy miała to za złe i w efekcie powstał swoisty ferment, który finalnie zakończył się odwołaniem całego ówczesnego zarządu miejskich struktur Prawa i Sprawiedliwości (oficjalnym powodem było to, iż wybrany na dwa lata organ – na skutek różnego splotu zdarzeń, wydarzeń i pandemii – trwał przez lat sześć).

Teraz nowego zarządu komitetu miejskiego nie wybrano w wewnętrznych wyborach wśród członków partii, lecz decyzją zarządu okręgu skupiającego najważniejszych członków partii z powiatu gliwickiego, Zabrza, Bytomia i powiatu tarnogórskiego (Turek został kimś na kształt tymczasowego zarządcy do czasów wyborów wewnętrznych w całym kraju). Szefem zarządu okręgu jest wspomniany wcześniej poseł Wieczorek.

O najnowszej nominacji dla Grzegorza Turka poinformował we wtorek sam zainteresowany na swym profilu społecznościowym. *„Decyzją członków zarządu okręgu nr 29 Prawo i Sprawiedliwość zostałem powołany na funkcję pełnomocnika komitetu miejskiego Prawo i Sprawiedliwość – Zabrze. Dziękuję za okazane zaufanie. Przyjmuję tę odpowiedzialność z pełną świadomością wyzwań, jakie stoją przed naszym środowiskiem oraz przed Zabrzem”*. Jak zaznaczył, z partią jest związany od 2005 roku. Przez te lata miał możliwość zdobywać doświadczenie na różnych płaszczyznach działalności publicznej – przez trzy kadencje jako członek Rady Dzielnicy Zabrze-Biskupice oraz od dwóch kadencji jako radny Rady Miasta Zabrze. *„Każda z tych funkcji nauczyła mnie jednego – najważniejsi zawsze są ludzie. To rozmowy z mieszkańcami, ich codzienne sprawy, oczekiwania i troska o rozwój naszego miasta nadają sens pracy społecznej i samorządowej. Nową funkcję traktuję jako zobowiązanie do dalszej, odpowiedzialnej pracy, budowania współpracy oraz umacniania środowiska Prawa i Sprawiedliwości w Zabrzu. Wierzę, że tylko działając razem, z szacunkiem dla siebie i z myślą o dobru wspólnym, możemy skutecznie odpowiadać na potrzeby mieszkańców”* – podkreślił w swym wpisie. – *„Polityka ma sens tylko wtedy, gdy służy ludziom. To przekonanie towarzyszy mi od początku mojej działalności publicznej i pozostanie fundamentem każdego działania, którego się podejmę.”*

Pod tym komunikatem pojawiła się blisko setka gratulacji, w tym także ze strony działaczy Koalicji Obywatelskiej, jak np. lidera KO w Zabrzu Adama Koczyka („*Gratuluję i życzę, żeby w dalszym ciągu prezentował Pan taki poziom dialogu z tymi, którzy nie podzielają Pana wyborów politycznych*”). W reakcji na nie Turek odpowiedział: *„Doceniam te słowa. Szacunek i dialog zawsze były i pozostaną ważną częścią mojej działalności publicznej.”*

Jest to wymowny znak pokazujący o wiele bardziej koncyliacyjne nastawienie nowego szefa miejskiego PiS do Koalicji Obywatelskiej w porównaniu np. ze wspomnianym Borówką. Ten zawsze lokował się w twardej opozycji wobec przeciwnej partii, co przypłacił w pewien sposób karierą polityczną. Z nadania prezydenta Żbikowskiego miał bowiem wstępnie obiecane stanowisko wiceprezydenta Zabrza w podziękowaniu za jego determinację we wspieraniu lidera Lepszego Zabrza w finałowym starciu wyborczym z Ewą Weber. Prawdopodobnie z tych samych jednak powodów Koalicja Obywatelska twardo zablokowała tę nominację uznając Borówkę za zadeklarowanego wroga, który swą aktywnością przyczynił się do porażki Ewy Weber.

PRZEMYSŁAW JARASZ

(pej)

PROMOCJA

Plac Teatralny zamienił się w plenerowy parkiet

Serce Zabrza zatętniło wyjątkową, wakacyjną energią. Plac Teatralny na kilka godzin zmienił się w plenerowy parkiet. Pierwsza letnia potańcówka przyciągnęła wielu mieszkańców, którzy pokazali, że do wspólnej integracji potrzeba jedynie dobrej muzyki i otwartej przestrzeni.

W niedzielę (5 lipca), od godziny 18 do 21, przestrzeń przed Teatrem Nowym wypełniły rytmy, które szybko porwały uczestników do tańca. Za muzykę odpowiadał DJ Witek. Na parkiecie bawili się zarówno seniorzy, młodzież, jak i rodziny z dziećmi.

Potańcówka miała charakter otwarty i była bezpłatna. Dzięki temu każdy zainteresowany mógł dołączyć do wydarzenia lub spędzić czas w jego otoczeniu. Inicjatywa pokazała, że miejskie przestrzenie mogą być miejscem integracji i wspólnego spędzania wolnego czasu.

„Tak bawiło się Zabrze podczas pierwszej potańcówki!" – podsumował w mediach społecznościowych prezydent Zabrza Kamil Żbikowski. Opublikowano również obszerną fotorelację z wydarzenia.

Organizatorami wydarzenia byli Miasto Zabrze oraz SCENA cocktail bar. Partnerami zaś byli: Teatr Nowy w Zabrzu, Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, ZBM-TBS Zabrze, Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, Studio FLOW, Szpital Miejski w Zabrzu oraz Taxi WEST Zabrze.

Najbliższa potańcówka odbędzie się już w niedzielę, 12 lipca, na Placu Teatralnym. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 18. Organizatorzy zapowiadają również kolejne spotkania taneczne, w tym potańcówki w klimacie muzyki latino.

eprasa.pl 5336ab68f1

Czy kolejna afera śmieciowa jest tylko czubkiem góry lodowej?
Prokuratura wszczęła śledztwo po zawiadomieniu prezydenta

Przekręt na wysypisku?

Jeszcze nie rozwikłano sprawy związanej z przetargiem na wywóz odpadów komunalnych od mieszkańców (trwa śledztwo prokuratury i proces cywilny o 40 mln zł), a wybuchła kolejna afera śmieciowa. Jak ujawnili dwaj zabrzańscy dziennikarze, na zamkniętym przed kilkoma laty i wyłącznie rekultywowanym wysypisku odpadów przy ul. Cmentarnej, odkryto zwały ziemi pomieszane z odpadami medycznymi, takimi jak strzykawki, igły i opakowania po medykamentach, których absolutnie nie powinno tam być, w ramach procedury przywracania tego obszaru do użyteczności. Na szokującą sytuację niemal natychmiast zareagował prezydent Zabrza Kamil Żbikowski, który zwołał sztab kryzysowy i polecił podległym służbom zawiadomienie prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Na miejscu pojawiły się także służby Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach, które po wstępnym rekonesansie zapowiedziały szczegółową kontrolę. Dość niezrozumiałe natomiast w całej tej historii jest zachowanie Sylwii Rudek-Matuszczak, czyli szefowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zabrzu, który zarządza tym dawnym składowiskiem śmieci. Nie czekając na wyniki kontroli i ustalenia śledczych prezes zdementowała zasadniczą część informacji podanych przez lokalne media.

Co więcej, w oficjalnej korespondencji służbowej zaczęła straszyć interweniujących dziennikarzy odpowiedzialnością karną, czyli mówiąc wprost – nasłaniem na nich prokuratury. Zażądała także od nich wskazania miejsca odkrycia zakazanych śmieci i udostępnienia spółce wszystkich nagrań dokonanych w trakcie ich reporterskiej wizyty na wysypisku. I choć wydają oni wyłącznie swoje małe, lokalne portale w formie tekstowej i filmików na youtube, pani prezes powołała się na… ustawę o radiofonii i telewizji.

Sprawę już zgłębia Prokuratura Rejonowa w Zabrzu, bo 3 lipca wpłynęły do niej – w formie elektronicznej – zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na zamkniętym wysypisku pod zarządem MOSiR w Zabrzu. – *Zawiadomienia zostały złożone przez MOSIR w Zabrzu i Prezydenta Miasta Zabrze. Już 7 lipca wszczęto śledztwo w sprawie składowania, usuwania, przetwarzania, zbierania, unieszkodliwiania odpadów lub substancji wbrew przepisom ustawy o odpadach przy ul. Cmentarnej 19g w takich warunkach lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym. Mowa o przestępstwie z art. 183 kodeksu karnego. Przeprowadzenie śledztwa w całości powierzono Komendzie Miejskiej Policji w Zabrzu* – potwierdza nam Agnieszka Bukowska, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Gliwicach.

Zmiana narracji miasta

O pierwszych, wstępnych wówczas podejrzeniach dotyczących zwożenia na dawne wysypisko zakazanych odpadów pisaliśmy na naszych łamach już w czerwcu, po pierwszych publicznych sygnałach. Wówczas przedstawiciele urzędu miejskiego zapewniali, że niczego niepokojącego nie stwierdzono i w zasadzie pozostaje jedynie czekać na zapowiadane publikacje dziennikarzy Piotra Antczaka i Marcina Pawlenki. Ale już podczas ubiegłotygodniowej sesji absolutoryjnej narracja gminy wyraźnie się zaczęła zmieniać i nawet prezydent Żbikowski przyznał, że zaczynają się potwierdzać doniesienia o nieprawidłowościach na gminnym rekultywowanym składowisku.

Bomba wybuchła kilka dni później, gdy dziennikarze opublikowali filmik ze swojego reporterskiego zwiadu na wysypisku. Ze szpadlem w dłoni odkopywali spod cienkiej warstwy ziemi kolejne odpady medyczne: pojedyncze strzykawki i igły oraz puste ampułki. Ich interwencja miała jednak wyraźnie charakter punktowy w jednym miejscu, bez sondowania głębszych warstw zwałowiska na ogromnym terenie. Dlatego na podstawie li tylko samego nagrania trudno było ocenić skalę zjawiska. Równie dobrze ktoś mógł jednorazowo zrzucić zawartość pojedynczej wywrotki, jak i możemy mieć do czynienia z systemowym procederem, o jakich słyszy się w Polsce przy rozbijaniu mafii śmieciowych.

Żbikowski: Zabrze nie jest śmietnikiem!

Niedługo po opublikowaniu nagrania i podchwyceniu tematu przez portale krajowe (np. Interię), prezydent Żbikowski powołał do życia sztab kryzysowy i opublikował dość mocne w swej wymowie oświadczenie: *„Chcę jasno podkreślić: Zabrze nie jest i nie będzie śmietnikiem. Poleciłem zarządowi spółki MOSiR niezwłoczne zawiadomienie właściwych organów ścigania, w tym policji i prokuratury, a także zwrócenie się do właściwych organów kontrolnych, w szczególności Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach, o przeprowadzenie stosownych czynności. Na obecnym etapie istnieje podejrzenie możliwości popełnienia przestępstwa, dlatego sprawa wymaga szczegółowego i rzetelnego wyjaśnienia. Cały czas analizujemy wszystkie okoliczności i współpracujemy z odpowiednimi instytucjami*" – napisał prezydent Zabrza.

Jednocześnie przypomniał, że składowisko pozostaje w fazie rekultywacji i zgodnie z obowiązującymi zasadami mogą tam trafiać wyłącznie określone rodzaje odpadów, w szczególności odpady ziemne, kompostowe, gruz oraz piasek. *„Jeżeli prowadzone postępowania wykażą jakiekolwiek nieprawidłowości lub naruszenia prawa, zostaną wyciągnięte konsekwencje wobec wszystkich osób odpowiedzialnych. Zapewniam mieszkańców, że wspólnie z moimi współpracownikami będę konsekwentnie wyjaśniał tę sprawę do końca. Bezpieczeństwo mieszkańców oraz ochrona środowiska są dla mnie priorytetem."*

Niedługo potem swoje oświadczenie opublikował także MOSiR zapewniając, iż podjął działania mające wyjaśnić „rzekome nieprawidłowości": *„Miejskie Składowisko Odpadów Komunalnych, które obecnie jest w fazie eksploatacyjnej, w ramach rekultywacji i zamykania składowiska przyjmuje odpady, na podstawie decyzji wydanej przez Marszałka Województwa Śląskiego, która określa rodzaje i ilości odpadów. Na teren składowiska są wwożone odpady, tylko i wyłącznie dozwolone wydaną ww. decyzją. Jednocześnie podkreślamy, że nieprawdziwe są informacje opublikowane w nagraniu, odnośnie przyjmowania odpadów o kodzie 19 12 12 tj. inne odpady (w tym zmieszane substancje i przedmioty) z mechanicznej obróbki odpadów. W ramach czynności, właściwe organy tj. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach, w dniu dzisiejszym podjął działania kontrolne na składowisku"* – czytamy w oświadczeniu spółki.

Niestety, nie wyjaśniono na jakiej podstawie władze spółki dementują informacje mediów, skoro sprawdzanie i weryfikowanie tematu dopiero się zaczęło. Na przykład wedle naszych ustaleń, WIOŚ w zeszłym tygodniu przeprowadził tylko inspekcję doraźną, zaś głębsza kontrola dopiero jest szykowana. Niewiele się też dowiemy o zawartości pryzm na wysypisku, bez wprowadzenia koparek czy dokonania pobrania próbek z głębszych warstw. To, co odkryli dziennikarze – czyli znalezienie pojedynczych strzykawek – może być zarówno czyjąś prowokacją jak i czubkiem góry lodowej.

Systemowy szwindel rodem z Zawiercia?

A właśnie taką bardzo poważną hipotezę postawił publicznie w mediach społecznościowych były wieloletni wiceprezydent Zabrza i obecny adwokat – mecenas Krzysztof Lewandowski. Trudno zakładać, że jako czynny prawnik rzuca słowa na wiatr. A jego wiedza o mechanizmach zakulisowych wokół miasta może być ogromna. *„Jakiś czas temu w ogólnopolskiej telewizji ukazał się reportaż Anity Gargas o dziwnych firmach śmieciowych, które zarabiają miliony na wywozie niebezpiecznych odpadów. Jednym z jego bohaterów był były zabrzański radny, a aktywność tych firm koncentrowała się wokół Zawiercia. I nagle patrzę: firma z Zawiercia sadzi kwiaty w Zabrzu. Przedziwne"* – zauważył na wstępie. Pewnie z tzw. ostrożności procesowej napisał o „sadzeniu kwiatków", bo w rzeczywistości ludzie z Zawiercia za rządów Agnieszki Rupniewskiej objęli zarządzanie dwoma gminnymi spółkami (ale nie MOSiR-em). Oczywiście nie ma żadnych dowodów, by brali udział w nielegalnym działaniu.

Potem Lewandowski przypomina pewną ważną kwestię z niedalekiej przeszłości: *„Mieliśmy przygotowany projekt budowy farmy fotowoltaicznej na tym właśnie składowisku. Była zawarta umowa z Tauronem, finansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, poręczenie miasta, projekty. Był nawet ogłoszony przetarg. I wiecie co? Wszystko to wyrzucono do kosza. Ciekawe, prawda? To była jedna z pierwszych decyzji po wyborach w 2024 roku. Obawiałem się, że chodzi o składowisko przy Cmentarnej. Zostało ono formalnie zamknięte i można było prowadzić tam wyłącznie rekultywację, czyli wywozić gruz i ziemię. Wystarczyło jednak zamknąć oczy i się tym nie interesować. Wtedy mogłyby tam przyjeżdżać tysiące tirów z bardzo różnymi odpadami. Obok znajduje się Stacja Segregacji Odpadów Komunalnych przy ul. Cmentarnej w Zabrzu. Specjalnie nie budziłoby to podejrzeń. Auta ze śmieciami zawsze jeździły tą drogą, a na wysypisko mało kto zagląda. Nie to co kiedyś. (…) Afera wybuchła przez przypadek. Jedna z ciężarówek podczas opadów ugrzęzła w błocie. Trzeba było wzywać pomoc. I wtedy się zaczęło. Przyjechali pierwsi dziennikarze: Piotr Antczak i Marcin Pawlenka. Okazało się, że tego miejsca nikt nie pilnuje. Nikt. Można było spokojnie wejść przez otwartą bramę. Tak samo, jak można było wjechać tirem"* – podsumował Lewandowski.

Tymczasem okazuje się, że władze MOSiR-u za jednego z głównych przeciwników w walce o prawdę i demaskowanie ewentualnych przestępstw uznały… dziennikarzy, którzy wpadli na trop afery. Pani prezes pisemnie zaczęła im grozić odpowiedzialnością karną, bo weszli na nieogrodzony i niedozorowany na stałe teren. – *Faktycznie, to dość zaskakujący zarzut, jeśli wysypisko nie jest ogrodzone i strzeżone. Póki co, nie wpłynęło jednak do nas żadne zawiadomienie przeciwko dziennikarzom, którzy ujawnili tę sprawę. Nikt nie przedłożył też żadnych dowodów wskazujących na to, jakoby mogli oni celowo uczestniczyć w jakiejś prowokacji* – podsumowała nasze dociekania w tym wątku prokurator Bukowska.

Redakcja **GŁOS**u poprzez sekretariat spółki bezskutecznie próbowała nawiązać kontakt telefoniczny z panią prezes MOSiR-u, by dopytać o te wszystkie wątpliwe kwestie i szerzej przedstawić jej punkt widzenia. **(kiro)**

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl
Publicysta **Przemysław JARASZ**
przemek@gloszabrza.pl
Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17 wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 5336ab68f1

Kukułcze jajo

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– Zadziwia mnie i zdumiewa postawa części radnych, gdyż doskonale wiedzą, iż to swoiste kukułcze jajo pozostawiono nam przez prezydent Agnieszkę Rupniewską. Wymóg wprowadzenia strefy płatnego parkowania na swoje własne życzenie wpisała ona do warunków programu postępowania ostrożnościowego, choć nikt tego twardo nie żądał. I za tym programem głosowałem nie ja, tylko radni, którzy teraz najgłośniej krzyczą. I zupełnie przemilczają fakt, że to właśnie komisja gospodarki komunalnej w zeszłym miesiącu złożyła wniosek, by strefę opłat znacząco powiększyć, o jakieś trzy razy w stosunku do tego, co pierwotnie proponowałem. Chciałem stworzyć taki rdzeń strefy w ścisłym sercu miasta i na tym poprzestać – mówi w rozmowie z **GŁOS**em prezydent Żbikowski.

Niech płacą pacjenci...

Prezydent twierdzi, że to właśnie radni z komisji gospodarki komunalnej optowali za tym, by strefą objąć ulice sąsiadujące ze szpitalem klinicznym nr 1, Szpitalem Specjalistycznym czy Śląskim Centrum Chorób Serca. – *Argumentowano, że osoby przyjeżdżające do naszych placówek medycznych z innych miast będą dzięki dokładali do budżetu Zabrza. Nadto wskazywano, że dzięki temu zwiększy się rotacja pojazdów na ograniczonej liczbie miejsc postojowych wokół tych placówek. Starałem się podejść do tego ze zrozumieniem i zaakceptowałem te postulaty. Dlatego trudno mi przejść obojętnie obok kreowanych dziś przez niektórych radnych narracji politycznej, jakoby to był mój autorski pomysł drenowania kieszeni mieszkańców* – mówi nieco poruszony prezydent.

Jak dodaje, jest ostatnią osobą, która będzie za ten projekt „umierać". – *Nie ja to wymyśliłem i nie ja wpisałem do programu ostrożnościowego. Istnieje jednak ciągłość władzy i zobowiązań miasta, dlatego jako urzędujący obecnie prezydent byłem po prostu zobowiązany do przedłożenia tej uchwały radnym, ale to nie do mnie należy ta decyzja. Co więcej, po objęciu władzy w zeszłym roku powstrzymałem wówczas prace nad tym projektem, ale jednak nie da się tego odkładać w nieskończoność. I tak, jestem jak najbardziej za każdymi możliwymi konsultacjami społecznymi* – dodaje prezydent.

Sposób na rotację

W sprawie istnieje też ogólne uzasadnienie dla proponowanych zmian ujmujące zagadnienie całościowo. Tak wyartykułowano to w uzasadnieniu do uchwały RM: „*Utrzymywanie aktualnej organizacji postoju pojazdów, przy małym obszarze objętym płatnym postojem, nie skłania kierowców do stosowania innych, korzystniejszych dla funkcjonowania centrum miasta rozwiązań – innego sposobu podróżowania i postoju pojazdów. Ocena akumulacji i skali występujących problemów parkingowych w obszarze funkcjonującej Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego i ulicach centrum Zabrza potwierdza deficyt miejsc parkingowych. Potrzeba wymuszenia zmian zachowań komunikacyjnych, zwiększenia rotacji parkujących pojazdów, ograniczenia popytu na długo-czasowy postój na poważnie ograniczonej szczupłej bazie parkingowej w przestrzeni pasów drogowych ulic w obszarze centrum, zmniejszenia natężenia ruchu pojazdów poszukujących wolnych miejsc parkingowych, zapewnienia poprawy aktualnych warunków i bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz poszanowania istniejącej infrastruktury drogowej (chodników) i środowiska naturalnego uzasadnia potrzebę poszerzenia Strefy Płatnego Parkowania, dalszych usprawnień funkcjonowania celem dostosowania popytu na postój pojazdów do istniejącej podaży miejsc parkingowych oraz poprawy sprawności organizacyjnej oraz efektywności ekonomicznej.*"

Abonament: 240 zł rocznie

Ostateczna decyzja w sprawie rozszerzenia strefy należy do Rady Miasta Zabrze. Zgodnie z przygotowanym projektem nowa organizacja strefy płatnego parkowania miałaby obowiązywać od 1 grudnia 2026 roku i objąć ścisłe centrum miasta. Kolejny etap zmian planowany jest od 1 grudnia 2027 roku – wówczas strefa miałaby zostać rozszerzona o obszar od szpitala klinicznego przy ulicy 3 Maja do Śląskiego Centrum Chorób Serca. – *Wprowadzenie stref płatnego parkowania jest również zgodne ze standardami obowiązującymi w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Takie rozwiązania stosowane są w większości miast, w celu zwiększenia rotacji pojazdów i poprawy dostępności miejsc postojowych w najbardziej obciążonych ruchem obszarach. W Zabrzu strefa płatnego parkowania funkcjonowała już wiele lat, ale jedynie przy Placu Dworcowym i pobliskim parkingu, jednakże została zawieszona na czas budowy centrum przesiadkowego przy ulicy Goethego. Obecnie Zabrze jest jednym z nielicznych miast w regionie, które nie pobiera opłat w ramach strefy płatnego parkowania* – wyjaśnia z kolei Dylan Błażejowski z Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Zgodnie z założeniami, nowe opłaty miałyby obowiązywać od poniedziałku do piątku w godzinach 9–17. Za pierwszą rozpoczętą godzinę postoju płacilibyśmy 4 zł, za drugą 4,80 zł, za trzecią 5,70 zł, a za czwartą i każdą następną rozpoczętą godzinę postoju kolejne 4 zł. Przewidziano także abonamenty dla mieszkańców stref parkowania: 120 zł za pół roku lub 240 zł za cały rok. Przy czym każdy lokal mieszkalny mógłby wykupić abonamenty maksymalnie na dwa pojazdy.

Lubowiecki: potrzeba konsultacji

Bardzo krytycznie do sposobu wprowadzania zmian podchodzi wiceprzewodniczący Rady Miasta Grzegorz Lubowiecki (Przyjazne Zabrze). Jego zdaniem w tej historii potrzeba pełnej przejrzystości, a nie decydowania za placami mieszkańców. – *W ramach dialogu społecznego Urząd Miasta powinien w pierwszej kolejności przedstawić mieszkańcom jasne wyjaśnienia dotyczące celowości tego kroku oraz przywołać dobre praktyki z innych polskich miast. Pokazanie sprawdzonych rozwiązań pozwoli nam uniknąć błędów popełnionych gdzie indziej i pokaże, jak system może realnie usprawnić życie lokalnej społeczności. Konsultacje społeczne z mieszkańcami oraz Radami Dzielnic muszą bezwzględnie odbyć się przed podjęciem jakiejkolwiek decyzji o wprowadzeniu strefy* – mówi Lubowiecki.

Z tego powodu, podczas posiedzenia komisji gospodarki komunalnej złożył wniosek, aby projekt uchwały nie trafił pod głosowanie Rady Miasta już podczas lipcowej sesji. – *Strefa płatnego parkowania nie powinna służyć przede wszystkim łataniu dziury budżetowej i zwiększaniu dochodów miasta. Jej nadrzędnym celem musi być poprawa rotacji pojazdów i ułatwienie parkowania tym osobom, które potrzebują załatwić pilną sprawę w centrum i z bazy parkingowej korzystają przez krótki czas. Równie ważną, o ile nie najważniejszą kwestią, jest zabezpieczenie interesów osób, które w tej strefie mieszkają na co dzień. Jeśli Zabrzanie mają płacić za parkowanie, muszą wiedzieć, za co płacą — i widzieć, że te pieniądze wracają do nich w postaci lepszych dróg, parkingów i organizacji ruchu. Ostateczny kształt, precyzyjne granice oraz zasady funkcjonowania strefy powinny zostać wypracowane wspólnie. Tylko rozwiązania oparte na autentycznym dialogu i kompromisie zyskają społeczną akceptację i rzeczywiście przyczynią się do poprawy jakości życia w naszym mieście* – uważa Lubowiecki. Stanowczy sprzeciw wobec planów wprowadzenia opłat jest natomiast radna Łucja Chrzęstek-Bar. Szerszego uzasadnienia tej decyzji jednak nie przedstawiła publicznie.

– *Różnica między mną, a panem Lubowieckim czy panią Łucją jest taka, że oni głosowali za programem ostrożnościowym zobowiązującym miasto do wprowadzenia takich opłat, ja wtedy jako radny się wstrzymałem* – zwraca uwagę prezydent Żbikowski.

Według jego szacunków, na wprowadzeniu opłat miasto może zyskać maksymalnie niespełna 10 mln zł rocznie. Choć stworzenie systemu i jego utrzymanie pociągnie za sobą także określone wydatki. – *Realnie będzie to około 5-7 mln zł rocznie* – mówi prezydent. Czy zatem nie byłoby zasadne, by tak skonstruować system poboru opłat, by dochody z tego tytułu trafiały wprost do Miejskiego Zarządu Dróg, jako operatora systemu? Pieniądze te mogłyby być wydatkowane wyłącznie na modernizację i naprawę zabrzańskich dróg. – *Ten pomysł redakcji wydaje się wart głębszego zastanowienia. Brzmi sensownie i dobrze, trzeba się tylko zastanowić czy prawnie da się to tak sprzęgnąć w finansach miasta* – ocenia prezydent.

Jak dotąd ani stowarzyszenie Nowe Zabrze, ani sama Agnieszka Rupniewska, nie skomentowali publicznie tej sprawy i całego projektu, choć w przeszłości w o wiele mniej poważnych sprawach bardzo chętnie zabierali głos… **(kiro)**

Te ulice mają zostać objęte strefą płatnego parkowania w dwóch etapach:

Etap I parking w rejonie wylotu ulicy Dworcowej do Placu Dworcowego, Plac Dworcowy, Plac Krakowski, Plac Traugutta, Plac Warszawski, ul. 1 Maja na odcinku od skrzyżowania z ul. gen de Gaulle'a do skrzyżowania z ul. Wallek Walewskiego, ul. 3 Maja (na odcinku od skrzyżowania z ul. Wyzwolenia do skrzyżowania z ul. Floriana), ul. Bankowa, ul. Boboli, ul. Brysza, ul. Dubiela (na odcinku od skrzyżowania z ul. Wolności do skrzyżowania z Placem Traugutta), ul. Dworcowa, ul. Dybowskiego, ul. Floriana, ul. Goethego, ul. Góra św. Anny, ul. Jagiellońska (na odcinku od skrzyżowania z ul. Wolności do skrzyżowania z ul. Słodczyka), ul. Karłowicza, ul. Klimasa, ul. Kobylińskiego, ul. Krasińskiego, ul. Lutra, ul. Mehoffera, ul. Narutowicza, ul. Padlewskiego, ul. Piastowska, ul. Powstańców Śląskich, ul. Pułaskiego, ul. Religi, ul. Słodczyka, ul. Stalmacha, ul. Szczęść Boże, ul. Szymanowskiego, ul. Śląska, ul. Średnia, ul. Targowa, ul. Wajdy, ul. Wandy, ul. Wolności (na odcinku od nr adresowego ul. Wolności 338b do skrzyżowania z ul. gen de Gaulle'a) ul. Wyzwolenia.

Etap II ul. 3 Maja (na odcinku od skrzyżowania z ul. Floriana do skrzyżowania z ul. Roosevelta), ul. Bohaterów Warszawskich, ul. Buchenwaldczyków, ul. Cieszyńska, ul. Dąbrowskiego, ul. Dubiela (na odcinku od skrzyżowania z Placem Traugutta do skrzyżowania z ul. Niedziałkowskiego), ul. Dworska, ul. Jagiellońska (na odcinku od skrzyżowania z ul. Słodczyka do skrzyżowania z ul. Gdańską), ul. Jerzego, ul. Kochanowskiego, ul. Kołłątaja, ul. Kowalczyka, ul. Koźlika, ul. Królewska (na odcinku od skrzyżowania z ul. gen. de Gaulle'a do skrzyżowania z ul. Wallek Walewskiego), ul. Kupki, – ul. Londzina, – ul. Męczenników Majdanka, ul. Niedziałkowskiego (na odcinku od skrzyżowania z ul. Mikulczycką do skrzyżowania z Al. Korfantego), ul. Nocznickiego, ul. Pośpiecha, ul. Sądowa, ul. Skłodowskiej-Curie (na odcinku od ul. Mikulczyckiej do skrzyżowania z Al. Korfantego oraz na odcinku do ul. Gdańskiej), ul. Spichrzowa, ul. Spokojna, ul. Staszica, ul. Szpitalna, ul. Tuwima (na odcinku od skrzyżowania z ul. Sądową do skrzyżowania z ul. Roosevelta), ul. Urbana, ul. Wallek-Walewskiego, ul. Widery, ul. Zgody.

eprasa.pl 5336ab68f1

eprasa.pl 5336ab68f1

Z powodu wybuchu gazu nikt nie zginął, ale poleciały szyby w oknach i uszkodzone zostały samochody

Eksplozja w Kończycach

Do poważnej eksplozji instalacji podłączeniowej butli gazowej doszło w poniedziałkowy wieczór (6 lipca) w piętrowym domu jednorodzinnym przy ul. Knosały w Zabrzu-Kończycach. Eksplozja zatrzęsła okolicą, a z kilku okien poleciały szyby, których odłamki uszkodziły zaparkowane poniżej samochody. Do żadnej tragedii na szczęście nie doszło, choć 84-letni lokator nieruchomości – z powodu doznanych oparzeń – został zabrany do szpitala. Szczęściem w nieszczęściu, nie eksplodowała sama butla gazowa i strażacy zdołali ją bezpiecznie usunąć z mieszkania. Akcja ratunkowa, w której uczestniczyły w sumie cztery zastępy strażaków (13 osób) i inne służby, trwała w dzielnicy do godz. 22.18.

– *Na razie nie wiadomo, jaki był dokładnie mechanizm, który doprowadził do eksplozji. Będziemy oczywiście dokładnie wyjaśniać okoliczności tego zdarzenia. Pocieszające jest to, iż pierwsze doniesienia ze szpitala wskazują, że obrażenia u starszego pana są powierzchowne. Niemniej, z oparzeniami różnie bywa, więc czekamy na rozwój sytuacji* – informuje Adam Strzodka z komendy zabrzańskiej policji, która również zaangażowała się w niesienie pomocy na miejscu zdarzenia.

Alarmujące zgłoszenie wpłynęło na stanowisko kierowania komendy straży pożarnej o godzinie 20.56. – *Po dotarciu na miejsce strażacy zastali działającą już policję oraz zespół ratownictwa medycznego. Jak się okazało, do wybuchu doszło w jednym z pomieszczeń na parterze piętrowego budynku. I choć nie wybuchł równocześnie pożar, to fala uderzeniowa była jednak na tyle silna, że wypchnęła na zewnątrz szyby z dwóch okien. Nadto rozrzucone odłamki szkła uszkodziły dwa samochody osobowe zaparkowane w pobliżu budynku* – relacjonuje Krzysztof Migas z komendy państwowej straży pożarnej w Zabrzu. Jak dodaje, w chwili zdarzenia w budynku przebywało dwóch mężczyzn. Jeden z nich doznał oparzeń, w związku z czym ratownicy medyczni zdecydowali o przewiezieniu go do szpitala. Drugi z lokatorów nie wymagał hospitalizacji. – *Nasze działania polegały w głównej mierze na zabezpieczeniu terenu akcji ratowniczej, wyniesieniu butli propan-butan na zewnątrz budynku. Wcześniej upewniono się, że butla jest bezpieczna i nie stwierdzono jej podwyższonej temperatury. Niezbędne było też przewietrzenie pomieszczeń w celu usunięcia ewentualnych pozostałości gazu i zapewnienia bezpiecznej atmosfery, uprzątnięciu rozbitego szkła z jezdni, aby zminimalizować zagrożenie dla osób postronnych i ruchu drogowego. Wykonaliśmy też pomiary detektorami wielogazowymi w całym budynku oraz sprawdziliśmy go kamerą termowizyjną w celu wykluczenia ukrytych zarzewi ognia i zagrożenia pożarowego. Przeprowadzone działania potwierdziły brak zagrożenia kolejnym wybuchem oraz pożarem* – podkreśla rzecznik strażaków. **(pej)**

Wygrażał nawet policjantom

Chwile grozy przeżyła w sobotnią noc (4 lipca) 15-letnia dziewczyna, idąc chodnikiem ulicy Pszczyńskiej w dzielnicy Zaborze-Południe. W pewnym momencie doskoczył do niej młody mężczyzna, chwycił za gardło, a następnie przyłożył do głowy przedmiot przypominający broń. Finalnie Zabrzanka zdołała się wyswobodzić i uciec, zaś do oddania żadnego strzału nie doszło. Sprawca rzucił tylko na odchodnym, że pomylił… ją z kimś innym. Pół godziny później był już w rękach policji, choć w trakcie zatrzymania stawiał czynny opór, a także ubliżał interweniującym funkcjonariuszom i to na trzeźwo. Decyzją zabrzańskiego sądu został już tymczasowo aresztowany.

W związku z tą sprawą w internecie na portalu Zabrze112 pojawiły się doniesienia, jakoby okoliczni mieszkańcy próbowali dokonać na zakutym w kajdanki – prowadzony przez patrol – napastniku, linczu! Policja dementuje te doniesienia. – *Żaden potwierdzony sygnał na ten temat do nas nie wpłynął, ani nie zauważyliśmy takiego zjawiska. Nie doszło do żadnej próby samosądu* – przekonuje Adam Strzodka z komendy miejskiej policji w Zabrzu.

Była godzina 21.30, gdy idąca spokojnie przez dzielnicę nastolatka została zaatakowana. – *Faktycznie chwycił ją nagle za gardło, po czym przyłożył do głowy coś, co wyglądało jak pistolet. Sytuacja była bardzo dziwna, bo napastnik nie żądał wydania mu jakichkolwiek wartościowych rzeczy, nie mówił też nic, co by wskazywało na motyw zemsty. Gdy w końcu dziewczyna mu się wyrwała, rzucił tylko do niej, że w sumie to chodziło mu o kogoś innego* – relacjonuje Strzodka.

Zaalarmowani funkcjonariusze potrzebowali zaledwie pół godziny, by namierzyć sprawcę w jednym z pobliskich mieszkań. Ten nie zamierzał jednak otworzyć im drzwi. Policjanci wezwali więc strażaków z odpowiednim sprzętem i… – *Dopiero na ich widok, drzwi otworzyła od środka kobieta. Wewnątrz zatrzymano poszukiwanego 22-letniego mężczyznę. Ten jednak był bardzo agresywny i znieważał policjantów. Oczywiście został zatrzymany i przewieziony do policyjnej izby zatrzymań. Po przesłuchaniu i przedstawieniu zarzutów karnych, stanął przed sądem, który zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące. Będzie odpowiadał zarówno za napaść na dziewczynę, jak i znieważenie policjantów* – potwierdza przedstawiciel komendy.

W trakcie przeszukania w miejscu zatrzymania agresora, stróże prawa nie znaleźli i nie zabezpieczyli przedmiotu, którym mężczyzna terroryzował nastolatkę. Dlatego na razie nie sposób rozstrzygnąć, czy była to w ogóle broń i jakiego rodzaju lub czy może mieliśmy do czynienia ze zwykłą atrapą. Śledztwo jest w toku. **(pej)**

PROMOCJA

Ciepło systemowe to niewidoczny fundament bezpiecznego Zabrza

Komfortowo i ekologicznie

Transformacja energetyczna dzieje się tu i teraz, a jej skutki odczuwają samorządy, przedsiębiorstwa komunalne i mieszkańcy. W debacie publicznej najczęściej mówi się o OZE czy elektromobilności, jednak rzadziej o ciepłownictwie systemowym – sektorze, który każdego dnia zapewnia komfort życia tysiącom Zabrzan.

To właśnie system ciepłowniczy ogrzewa mieszkania, szkoły, szpitale i instytucje publiczne. Jest elementem infrastruktury krytycznej miasta, a jego niezawodność wpływa na bezpieczeństwo energetyczne, jakość powietrza i rozwój lokalnej gospodarki. W Zabrzu tę rolę od lat pełni Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej miejska spółka odpowiedzialna za stabilne dostawy energii cieplnej.

Ciepłownictwo w czasach zmian

Polski sektor ciepłowniczy stoi przed ogromnymi wyzwaniami: rosnącymi kosztami paliw, wysokimi cenami uprawnień do emisji CO_2 oraz koniecznością modernizacji infrastruktury. ZPEC musi jednocześnie utrzymywać wysoką jakość usług i inwestować w technologie, które pozwolą ograniczać emisje oraz poprawiać efektywność energetyczną. Dlatego tak ważne są przemyślane inwestycje – wymiana sieci, modernizacja węzłów, unowocześnianie urządzeń produkcyjnych. To działania, których mieszkańcy często nie widzą, ale to właśnie one decydują o tym, czy zimą w zabrzańskich domach będzie ciepło.

Bezpieczeństwo, które zaczyna się pod ziemią

Ciepło systemowe to wygoda, której zabrzanie doświadczają każdego dnia. W przeciwieństwie do indywidualnych źródeł ogrzewania nie wymaga obsługi kotłów, zakupu paliwa czy przeglądów. O wszystko dba ZPEC – wyspecjalizowana kadra, całodobowy monitoring i gotowość do reagowania na awarie. To właśnie ta codzienna, często niewidoczna praca stanowi fundament bezpieczeństwa energetycznego Zabrza.

Inwestycje dla przyszłych pokoleń

Zabrze konsekwentnie modernizuje miejską sieć ciepłowniczą, ogranicza straty przesyłowe i przygotowuje system na przyszłe technologie – odzysk ciepła odpadowego, magazynowanie energii czy większy udział odnawialnych źródeł. To inwestycje, które procentują w dłuższej perspektywie: poprawiają niezawodność dostaw, zmniejszają koszty i wspierają zieloną transformację miasta.

Zabrze stawia na odpowiedzialny rozwój

Ciepłownictwo systemowe jest jednym z filarów nowoczesnej polityki miejskiej. Pozwala skuteczniej ograniczać emisje i wdrażać nowe technologie niż rozproszone źródła ogrzewania. Dla Zabrza – miasta o zwartej zabudowie i dużej liczbie budynków wielorodzinnych – to rozwiązanie bezpieczne, ekonomiczne i przyjazne środowisku. ZPEC, jako spółka miejska, realizuje zadania o strategicznym znaczeniu dla funkcjonowania miasta.

Inwestowanie w ciepło systemowe to inwestowanie w przyszłość Zabrza – jego bezpieczeństwo, komfort mieszkańców i zrównoważony rozwój na kolejne dekady.

ZPEC Sp. z o.o. ZABRZE

ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Goethego 3, 41-800 Zabrze, tel. 32 7880-301/ fax 32 7880-309
www.zpec.pl

eprasa.pl 5336ab68f1

Ćwierć wieku czekał na wykup działki, za to teraz nie może się doczekać na dokończenie transakcji w wydziale obrotu nieruchomościami

Urzędnicy nierychliwi

83-letni Manfred Dziura z małżonką mieszkają w Zabrzu-Biskupicach przy Placu Purkopa w domku, który otrzymał przed półwieczem od pracodawcy, kopalni Pstrowski. Dom z otaczającym go terenem należy do małżeństwa, podobnie jak sprzedana mu w 2024 roku przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń – po... ćwierć wieku starań i interwencji posłów, ministra i naszej redakcji – ostatnia część ogrodu o powierzchni 260 metrów kwadratowych. Niestety, mimo wniesienia przez nabywców wymaganej opłaty, do dziś urząd nie potwierdził ich prawa własności do tego skrawka ziemi.

ZDJĘCIA: ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Na przestrzeni lat zmieniali się gospodarze kopalnianych nieruchomości. Po zlikwidowanej kopalni Pstrowski pieczę nad jej gruntami przejęła Bytomska Spółka Restrukturyzacji Kopalń (w imieniu której działał Terma-Dom), przekształcona z czasem w Spółkę Restrukturyzacji Kopalń z siedzibą w Bytomiu. Dziurowie jeszcze w latach 80. dostali z gminy pozwolenie na postawienie przy wjeździe z ulicy dwóch murowanych garaży. Nieco później kopalnia wydała też zgodę na wzniesienie w ogrodzie murowanego pomieszczenia gospodarczego. – *To było 36 lat temu* – wspomina mężczyzna. – *Wtedy materiały budowlane były ściśle reglamentowane. By kupić kilka worków cementu stałem nocami w kolejce pod składem przy ulicy Hagera. Stare cegły z rozbiórki na altanę woziłem trabantem. Więźba na dach też pochodziła z odzysku. Dobrze pamięta to wszystko blisko 80-letni dziś syn kierownika ówczesnej administracji, która – podobnie jak mieszkanie jego rodziców – mieściła się wówczas w sąsiednim budynku.*

W 1999 roku Dziurowie wystąpili o wykup działki, na której mieli ogródek i stały zbudowane przez nich garaże. Mieszkaniec pamięta, że jeszcze przed sfinalizowaniem sprzedaży w 2001 roku tę jedną działkę geodeta podzielił wówczas na trzy odrębne. Odbyło się to na wniosek i koszt Dziurów, dla ułatwienie ewentualnej sprzedaży któregoś z garaży w późniejszym czasie. Dziś wie, że był to błąd, bo gdy zgłosił chęć ich wykupu, Bytomska Spółka Restrukturyzacji Kopalń sprzedała mu jedynie działki z garażami, bez ogródka. Jednak w wycenie przygotowanej w 2005 roku na okoliczność jego sprzedaży, którą wówczas wstrzymano, czarno na białym widnieje zapis, że działka ta jest niezabudowana. – *Napisano tak dlatego, że altanę stawiałem sam, więc miałem zapłacić jedynie za grunt* – tłumaczy Dziura. – *Gdy wykup wstrzymano, wystąpiliśmy do sądu o zasiedzenie uprawianej od lat 70. działki. Jednak sąd biorąc pod uwagę zmiany właściciela terenu orzekł, że do zasiedzenia brakuje nam siedem lat.*

I tak Dziurowie zmuszeni zostali do rozpoczęcia kolejnych starań o kupno ogródka, już od Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Niestety, przy uaktualnianiu wyceny kolejny rzeczoznawca wpisał do kosztorysu tę murowaną altanę, choć widać było, że ta wiekowa ruderа musiała powstać grubo przed 2005 rokiem. Dziura, który nie chciał płacić za coś, co sam zbudował, zamierzał ją nawet zburzyć, ale nie mógł, bo uwidoczniono ją już w gminnej ewidencji. W SRK dowiedział się, że by uzyskać zwolnienie z zapłaty za ten budynek musi przedstawić rachunki za materiały budowlane i zeznania trzech świadków, którzy potwierdzą prawdziwość jego słów. Dziura zaniósł więc do dyrekcji SRK całą dokumentację, w tym zeznania świadków składane przed sądem pod przysięgą, o tym, że budynek stawiał sam, sposobem gospodarczym. Niestety, rachunki sprzed ćwierćwiecza za materiały budowlane dawno wyrzucił. W tej sprawie pisał do miejscowych posłów (a nawet ministra), jednak nic to nie dało. Po kilkuletnich bojach mężczyzna poprosił o pomoc Głos Zabrza. W SRK początkowo tłumaczono nam, że rachunki są niezbędne, bo spółka skarbu państwa musi szczególnie dbać o przejrzystość swoich finansów i publiczne pieniądze, a ponieważ podobnych spraw są dziesiątki, więc „to musi trwać". Dwa tygodnie później dostaliśmy jednak pismo z informacją, że w mimo braku dokumentów potwierdzających poniesione nakłady na wybudowanie budynku gospodarczego posadowionego na działce 741/28 położonej w Zabrzu przy Pl. Purkopa, spółka dopuszcza uznanie nakładów na podstawie pisemnych oświadczeń świadków. SRK uznała nakłady poniesione przez Dziurów przy budowie pomieszczenia gospodarczego i w sierpniu 2024 roku sprzedaż działki została w końcu sfinalizowana.

Nie oznaczało to końca kłopotów małżonków, którzy po otrzymaniu pisma z wydziału obrotu nieruchomościami, wpłacili do gminnej kasy 600 złotych na poczet przekształcenia prawa własności działki (Dziurowie mają 99 proc. zniżki, gdyż oboje są niepełnosprawni). Po 1,5 roku bezskutecznego oczekiwania na załatwienie tej sprawy, licznych odwiedzinach w wydziale obrotu nieruchomościami oraz bezskutecznych próbach dotarcia z interwencją do prezydenta Zabrza, pan Manfred kolejny raz zdał się na dziennikarzy naszego tygodnika. Niestety i my trafiliśmy na mur urzędniczego „nie da się", a naczelnik wydziału obrotu nieruchomościami odmówiła nam jakiejkolwiek informacji w tej sprawie. – *Nie mogę nic powiedzieć na ten temat, bo to sprawa indywidualna i obowiązuje mnie tajemnica* – mówi Magdalena Korzeniowska, nie chcąc podać powodu, dla którego przekształcenie, które miało nastąpić ostatecznie po wpłacie wspomnianej sumy do tej pory nie doszło do skutku. – *Nic nie wiem o tej opłacie. Sprawdzę, czy rzeczywiście wpłynęła, ale i tak niczego nie powiem, bo straciłabym pracę. Najlepiej, jak ten pan przyjdzie do mnie osobiście.*

– *Nigdzie nie będę chodził. Przecież byłem u tej naczelniczki osobiście i skierowała mnie do pokoju numer 412. Zapłaciłem ile kazali i miało być wszystko załatwione w ciągu miesiąca. Czego jeszcze ode mnie chce?!* – denerwuje się Zabrzanin, który aktualnie wraz z małżonką wypoczywa u kuzyna w innej części Polski. – *Jak wrócę, to wysmażę takie pismo do programu interwencyjnego, żeby telewizja przyjechała i pokazała, jak urzędnicy w Zabrzu gnębią starych ludzi. I to z jakiej okazji? Z powodu 260 metrów kwadratowych!*

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

eprasa.pl 5336ab68f1

ZEZNANIA MAJĄTKOWE (3). Ile płacimy za kierowanie instytucjami wspierającymi seniorów i dzieci?

Prace społeczne

Analizując oświadczenia majątkowe najważniejszych urzędników i osób funkcyjnych w zabrzańskim samorządzie, dziś zaglądamy do zeznań dyrektorów gminnych domów pomocy społecznej oraz placówek wsparcia społecznego. To na ich barkach spoczywa obowiązek sprawnego zarządzania miejscami, które potocznie są nazywane domami spokojnej starości, a także jednostkami opiekuńczymi dla dzieci. W dodatku są to dość duże placówki, w których należy zadbać nie tylko o wyżywienie, leki i właściwą opiekę nad pensjonariuszami, ale także o sprawne zarządzanie personelem oraz rozliczanie wydatków i przeprowadzanie zakupów.

Co wynika z oświadczeń majątkowych dyrektorów tych zabrzańskich placówek? Przede wszystkim w dobie zaciskania pasa samorządu i braków w miejskiej kasie ich zarobki w większości przypadków spadły i to znacząco, choć Marek Dziemba zaliczył spektakularny wzrost, co wiąże się jednak najpewniej z przyznaną mu nagrodą jubileuszową za wysługę lat (nie precyzuje jej wysokości). W efekcie nieoczekiwanie to on stał się liderem zestawienia zarobków rocznych w tej kategorii działalności miasta.

Wśród dyrektorów zabrzańskich DPS-ów w minionym roku nie ma wyraźnego lidera, ich pobory nieznacznie przekraczają po 140 tys. zł. Przy czym na najlepiej żyje się szefowej DPS 1, gdyż jako pracująca emerytka zainkasowała w zeszłym roku w sumie blisko 270 tys. zł, a na koncie w banku kolejne blisko ćwierć miliona złotych. Niewiele gorzej ma się szef DPS 3 – Zenon Cichy, który dorobił się w życiu: domku, mieszkania, działki budowlanej, samochodu, za to nie ma żadnych finansowych zobowiązań.

A oto szczegółowe zestawienie stanu majątkowego szefów domów pomocy społecznej i ośrodków wsparcia dzieci. Podane kwoty zarobków są brutto, a majątek często stanowi dorobek życia małżeństwa lub najbliższych:

ALICJA BIEDULSKA (Dom Pomocy Społecznej nr 1, ul. Matejki 62) - w ciągu ubiegłego roku zarobiła 141,6 tys. zł (o 20 tys. zł mniej niż rok wcześniej) oraz otrzymała 128 tys. zł z tytułu emerytury, co w sumie dało jej 269,6 tys. zł. Jej majątek stanowi dom o powierzchni 110 metrów kwadratowych, który wycenia na 600 tys. zł. Posiada też dwa samochody: nissana qashqaia (2011) oraz toyotę rav4 (2022). Na koncie bankowym odłożyła 229 tys. zł (wzrost o 56 tys. zł) i 24,7 tys. euro. Dysponuje kartą kredytową z limitem 25 tys. zł, nie ma żadnych długów;

MAŁGORZATA DRZEWOSIESKA (Dom Pomocy Społecznej nr 2, ul. Jaskółcza 11) - jej roczne wynagrodzenie to 145,9 tys. zł (spadek o 30,8 tys. zł). Ma 50-metrowe mieszkanie (warte 300 tys. zł) oraz dwie hondy jazz: 8- i 16-letnią. Na bankowym koncie odłożyła 261 tys. zł oraz 826 euro. Nie ma zaciągniętych żadnych kredytów ani pożyczek;

ZENON CICHY (Dom Pomocy Społecznej nr 3, ul. Brysza 3) - jego całoroczny zarobek zamknął się sumą 143,3 tys. zł (wzrost o 8,3 tys. zł). Ma aż trzy nieruchomości: 70-metrowy dom o wartości 350 tys. zł, 66-metrowe mieszkanie wycenione na 300 tys. zł, a także wartą 60 tys. zł działkę budowlaną o powierzchni 960 metrów kwadratowych. Na koncie bankowym odłożył 62 tys. zł oraz 1,6 tys. euro. Jeździ 7-letnim suzuki s-cross, nie ma żadnych długów;

MARTA WYPART–DANIEL (Środowiskowy Dom Samopomocy, ul. Andersa 34) - jej roczny zarobek wyniósł 160,4 tys. zł (wzrost o 10 tys. zł), pobierała też rentę rodzinną (59,9 tys. zł) po zmarłym mężu. Jej majątek stanowi dom 180 mkw. wart 600 tys. zł oraz 9-letni samochód suzuki s-cross, a także 189,7 tys. zł odłożone w banku. Nie spłaca żadnych finansowych zobowiązań;

MAREK DZIEMBA (Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych, ul. Jordana 2/11) - zarobił w ciągu roku 166,4 tys. zł (wzrost o 30 tys. zł w stosunku do roku poprzedniego), w skład którego weszła jednak też nagroda za 35 lat pracy. Dysponuje domem 150 mkw. wartym 300 tys. zł oraz gruntem 31 mkw. wartym 20 tys. zł. Ma też dwa samochody: audi A4 (2011) oraz skodę fabię (2015). Spłacał też kredyt hipoteczny, z którego na koniec roku zostało do uregulowania 5,3 tys. zł. **(pej)**

PROMOCJA

KURTYNY WODNE I FONTANNY POMAGAJĄ PRZETRWAĆ UPAŁY ALE...

Korzystajmy z ochłody bezpiecznie

Wysokie temperatury dają się we znaki mieszkańcom. Aby pomóc przetrwać najgorętsze dni, w przestrzeni miejskiej pojawiły się kurtyny wodne. To proste, ale skuteczne rozwiązanie pozwala na chwilę ochłody podczas spaceru, zakupów czy drogi do pracy.

Warto jednak pamiętać, że kurtyny wodne zostały zaprojektowane wyłącznie do krótkotrwałego schładzania organizmu. Delikatna mgiełka wodna pomaga obniżyć odczuwalną temperaturę i przynosi ulgę podczas upałów, jednak nie są one przeznaczone do kąpieli ani dłuższego przebywania pod strumieniem wody.

Przypominamy również, że woda wykorzystywana w kurtynach nie jest przeznaczona do spożycia. Dlatego nie należy jej pić ani napełniać nią butelek. Korzystanie z kurtyn powinno ograniczać się wyłącznie do chwilowego schłodzenia ciała.

Podobne zasady dotyczą miejskich fontann oraz wodnych placów zabaw. Choć stanowią one atrakcyjne miejsca ochłody podczas upałów, należy pamiętać, że funkcjonują w oparciu o zamknięty obieg wody. Oznacza to, że ta sama woda jest wielokrotnie wykorzystywana po przejściu przez system filtracji i uzdatniania. Z tego powodu nie jest ona przeznaczona do picia, a użytkownicy powinni unikać jej przypadkowego spożywania.

Rodzice powinni zwracać szczególną uwagę na najmłodszych korzystających z wodnych atrakcji. Warto przypominać dzieciom, aby nie piły wody z dysz, fontann czy innych urządzeń zraszających. Należy również zachować ostrożność, ponieważ mokra nawierzchnia wokół takich obiektów może być śliska i zwiększać ryzyko upadku.

Niezależnie od dostępnych form ochłody, podczas upałów warto pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Należy regularnie nawadniać organizm wodą przeznaczoną do spożycia, unikać długotrwałego przebywania na słońcu w godzinach największego nasłonecznienia oraz nosić nakrycie głowy. Szczególną opieką warto otoczyć dzieci, seniorów oraz osoby przewlekle chore, które wysokie temperatury odczuwają najbardziej.

Kurtyny wodne, fontanny i wodne place zabaw pomagają mieszkańcom przetrwać najgorętsze dni lata. Korzystajmy z nich jednak zgodnie z przeznaczeniem, pamiętając, że służą przede wszystkim do krótkotrwałego schłodzenia organizmu i poprawy komfortu podczas upałów.

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

eprasa.pl 5336ab68f1

Dawne Zabrze we wspomnieniach Józefa Jonika teraz w kolorowym albumie

Kredką i piórem

W tej książce na równi ważne są tekst i ilustracje. Dobrze więc składa się, że autorem obu składowych jest ta sama osoba – Józef Jonik, upamiętniający i pielęgnujący historię Zabrza na różne sposoby. Tym razem do rysunków dawnego miasta dołączył wspomnienia pisane po śląsku. Nadaje to albumowi dodatkowego kolorytu i autentyczności. Ów oryginalny pamiętnik nie ukazałby się drukiem, gdyby nie zorganizowana specjalnie w tym celu internetowa zbiórka, do której przyłączyło się wielu Zabrzan. Mimo ogromnego upału w ubiegłym tygodniu wielu z nich przybyło także na promocję publikacji do MOK Guido. Twórca opowiadał dodatkowe historie z końca II wojny światowej i swego trudnego, acz radosnego na swój sposób, dzieciństwa.

Wspomnienia Józefa Jonika przeleżały wiele lat w szufladzie, a spisane zostały odręcznie w zwykłym notatniku. Dotyczą spraw najbliższych, rodziny, podwórka, otoczenia. Te historie mają jednak wielkie znaczenie dla potomnych, gdyż właśnie poprzez takie bardzo osobiste losy opowiadają w sposób najprawdziwszy o dawnym Zabrzu i jego mieszkańcach. Wielkie dzieje opowiedziane tu są z poziomu zwykłej rodziny, oczyma dziecka. Są zatem opisy zabaw, zdarzeń ulicznych, wypraw na drugi koniec miasta do babci, ale także dalekich wypadów z wózkiem po żywność w głodującym powojennym mieście, akcji zdobywania ze zniszczonego młyna zboża na chleb, rewolucji w szkole i urzędach, związanych z przechodzeniem z języka niemieckiego na polski i rugowanie gwary.

Przygotowując wydanie drukiem wspomnień Pana Józefa, od początku zakładaliśmy, aby książka była możliwie najbliższa oryginałowi – napisali we wstępie Barbara Dziubak-Skotnicza, Damian Halmer i Rafał Reda, którzy uczestniczyli w jej fizycznym powstaniu, a więc redagowaniu, opracowaniu tekstu i przede wszystkim organizacji zbiórki internetowej na druk. *Nie chodziło o stworzenie faksymile, lecz o zachowanie charakteru pierwotnego dokumentu. Wierność ta dotyczy nie tylko układu i podziału na strony, ale przede wszystkim języka* – dodają.

Wspomnienia zostały zatem wydane w języku śląskim, w zapisie fonetycznym, tak jak autor mówi. To język domowy, mowa *hutnioków* – jak określano mieszkańców Bytomia czy Zabrza. W przypadku Jonika to szczególne trafne określenie, gdyż był on pracownikiem Huty Zabrze. W latach 1955-1995 pracował w jej modelarni, wykonywał tam m.in. precyzyjne rysunki techniczne. I to stąd wzięło się jego zamiłowanie do upamiętniania w rysunkach architektury miasta.

Stworzył cykle tematyczne, które wydawane były w publikacjach oraz prezentowane na ekspozycjach: kościoły i kaplice oraz krzyże przydrożne, wieże i wieżyczki, ratusze, szkoły, dworce, osiedla robotnicze, parki, zakłady pracy, obiekty przemysłowe... W sumie około trzysta rysunków! Urodził się w 1939 roku i mieszkał w północno-zachodniej części Zabrza. Album nosi tytuł *Kolorowe wspomnienia między Bojtnerką i Kanarem* (tzn. pomiędzy Bytomką a dawnym Kanałem Sztolniowym), obejmujące tereny dzisiejszych ulic Nad Kanałem, Łanowej, Staromiejskiej, nawet Trocera, Piłsudskiego czy okolic. W latach 1969-1978 dokonano tam wyburzeń (tytułowy kanał został zasypany) i powstały tam nowe osiedla. Rysunki Jonika ukazują dawny, sielski i wiejski charakter zabudowań, a tekst nadaje im życia. Dla uzmysłowienia miejsc na dzisiejszej mapie miasta, obrazy dawnego Zabrza mają odnośniki lub opisy. Także wyrazy gwarowe są wyjaśniane, a na samym końcu jest nawet minisłownik. Jonik wspomina także wielką rzeszę bliskich mu Zabrzan, która emigrowała do Niemiec w czasach tych wielkich przemian urbanistycznych i politycznych jego „podwórka". Z żalem pisze, że *„przecież każdy nosi w duszy wspomnienia z czasów młodości, dzieciństwa, dlaczego więc nie dają żadnego znaku życia?"* Nie kryje zdziwienia, że tak wielu dawnych kolegów, przyjaciół i znajomych nie szuka kontaktu z tymi, którzy wciąż żyją w Zabrzu. I próbują – jak on – przekazać potomnym ten dawny obraz miasta, zarówno piórem jak i kredką. **(laz)**

W jego rodzinie byli znani malarze, a on zafascynowany jest podróżami, muzyką i literaturą

Droga do książek

Adrian Kluza wyjechał z Zabrza do Włoch jako nastolatek. Potem zmieniając miejsca pobytu oraz pracy zwiedził pół Europy i trafił nawet do Afryki. Nadal wiele podróżuje (z zawodu jest kierowcą) i planuje wyprawę z żoną do Azji. Od niedawna natomiast pisze i wydaje książki, bynajmniej nie turystyczne. Rok temu na rynek trafiła jego powieść fantasy, a za miesiąc ukaże się thriller, a kolejna pozycja jest już w przygotowaniu...

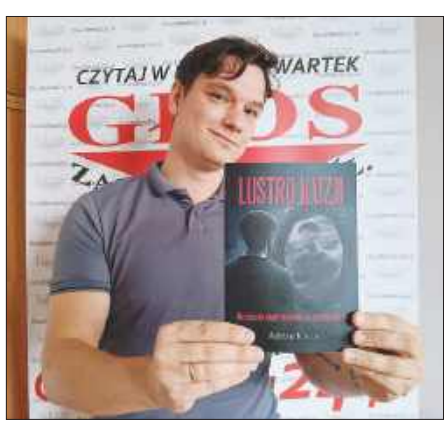

– Do Zabrza powróciłem po jakichś dwudziestu latach – mówi Kluza. *– Wyjechałem jako niemal absolwent dawnego technikum hotelarskiego z ulicy Piłsudskiego, razem z mamą do rodziny we Włoszech. Tam miałem kontynuować naukę, ale mimo wielkiej miłości do nowego kraju i jego mieszkańców, nie usiedziałem tam długo. Ciągle gdzieś mnie ciągnęło i ciągle chciałem gdzieś jechać. Ruszyłem przed siebie.*

Dotarł przez Anglię do Szkocji, potem zasiedział się w Beneluksie, następnie były greckie wyspy, a także Cypr, Szwajcaria, w końcu afrykańskie Wyspy Zielonego Przylądka. Imał się różnych prac związanych z hotelarstwem, turystyką, logistyką. Był transportowcem, pomagał w prowadzeniu restauracji z włoskimi daniami. No i w końcu dojechał do... Polski, z powrotem do Zabrza. Ożenił się i nieco ustatkował, został kierowcą na etacie, nie ma w grafiku dalekich eskapad. Ale jego wybranka – specjalistka od biotechnologii – też ma duszę włóczykija, więc wspólnie planują dużą wyprawę do kilku krajów Azji.

– A to pisanie to w sumie nie wiem skąd się wzięło – mówi o swej pasji Kluza. *– Dużo czytam, już od dziecka. Wiele powieści znam bardzo dobrze, Harry Pottera to mogę chyba recytować na pamięć. Lubię także np. Grahama Nortona, Petera V. Bretta, Stephena Kinga, Janusza Zajdla, Andrzeja Sapkowskiego, ale także autorów literatury klasycznej. A że mam dużo czasu na przemyślenia i fantazjowanie w trakcie kursów, no to zacząłem te pomysły spisywać. Zaczęło się od historii fantasy wyrosłej ze słowiańskich wierzeń. „Szept lasu i prastara krew" jest o zielarce, która była łącznikiem pomiędzy ludźmi, a tytułowym lasem. Powieść trafiła do księgarń, jest w ofercie Empiku. To pełne przygód i akcji spotkanie dawnych bogów, stworów, zderzenie wierzeń z życiem i walki ludzi z przyrodą.*

W sierpniu na rynek trafi zaś jego thriller psychologiczny *Lustro iluzji*. To historia o samotności Adama po odejściu Marty, odzieraniu rzeczywistości ze złudzeń i obsesyjnym poszukiwaniu prawdy. Powieść, o depresji jest okraszona wartką akcją, tajemnicami, a także humorem. Podobnie jak za pierwszym razem pisał ją pół roku, ale wcześniej wiele czasu pochłonęło zbieranie materiałów do niej. Szczególnie wiele godzin poświęcił zgłębianiu zagadnień psychologii czy medycyny, psychosomatyki i wspomnianej depresji. Treść powieści w pewnym sensie wyrosła bowiem z autentycznego zdarzenia – samobójstwa wokalisty rockowej grupy Linkin Park.

– Bardzo lubię muzykę i to każdą: od tej metalowej po klasycznego Chopina. Sam nauczyłem się grać na gitarze, a potem na pianinie i często sobie muzykuję, tak dla siebie. Będąc malcem także dużo rysowałem oraz malowałem i to z sukcesami, bo wygrywałem konkursy miejskie. Mój prapradziadek Józef Kluza był znanym krakowskim malarzem i pedagogiem (liceum plastyczne w Krakowie nosi jego imię). W mojej rodzinie był także inny znany malarz i archeolog z Tarnowa – Bolesław Czapkiewicz. Ja dosłownie pojechałem w inne strony. **(jak)**

eprasa.pl 5336ab68f1

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

10 i 24 lipca (godz. 17) – *Lato z teatrem:* pokazy spektakli powstałych podczas 10-dniowych warsztatów dla dzieci i młodzieży w wieku 7-16 lat, prowadzonych przez aktorów i pracowników działów kreatywnych Teatru Nowego;

12 lipca (godz. 18) – *Potańcówka* (na placu przed Teatrem).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Abstrakcje i figuracje* – podsumowanie sezonu artystycznego Grupy Obsydian (prezentowane są także fotograficzne portrety artystów Sewera Kruczkowskiego).

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
ul. Stalmacha 7
tel. 32 630-37-38

10 lipca (godz. 13) – zajęcia rękodzielnicze; **13 lipca (godz.10 i 12)** – *Komputer na spokojnie, czyli technologia bez stresu* – konsultacje indywidualne; **14 lipca (godz. 11)** – *Szkoła przeszycia* (warsztaty krawieckie).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Ruda Śląska na starej pocztówce* (ekspozycji towarzyszy wydawnictwo *Ruda Śląska na dawnej pocztówce,* które do połowy sierpnia sprzedawane jest w promocyjnej cenie); *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej.*

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 533 194-991

15 lipca – *Powsinogi (wycieczka-niespodzianka);* **25 lipca (godz. 20)** – potańcówka pod gołym niebem (informacje i zapisy – tel. 533 194-991).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Świat scenicznych marzeń* (ekspozycja fotograficzna poświęcona spektaklom Śląskiej Sceny Młodych, które przez ostatnie trzy lata można było podziwiać na deskach wielu scen, przede wszystkim w Zabrzu, Rudzie Śląskiej i Katowicach).

PARK IM. JANA PAWŁA II
przy Aquarius Kopernik
Zabrze

11 lipca (godz. 21.30) – kino letnie: *Gremliny rozrabiają.*

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

9 lipca (godz. 10) – warsztaty teatralne; **16 lipca (godz. 10)** – Botaniczne eko-rozgrywki (gry planszowe); **23 lipca (godz. 11)** – zajęcia z trójwymiarowymi długopisami (druk 3D; szczegóły i zapisy – tel. 32 250-21-25).

MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

9 lipca (godz. 17) – *Otwarte. Od 90 lat!* – wernisaż plakatów muzealnych wydarzeń, przy czym głównie prezentowane będą afisze z lat 60. ubiegłego wieku, które są świadectwem prób, jakie muzealnicy podejmowali, by wejść w dialog z odbiorcą. Do obejrzenia także pierwsze plakaty artystyczne projektowane dla muzeum przez znanych artystów plastyków; **11 lipca (godz. 9)** – *Zielono mi...* (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić).*

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na miejscu czynna jest (pod samym szczytem) kawiarnia-bistro.

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

Czynny w godz. 9.15–17.45. Teren pełen ciekawych okazów przyrodniczych od drzew po kwiaty, rosarium, narodowa kolekcja żurawek, ścieżki dydaktyczne i spacerowe, japoński ogród, łąki kwietne i wypoczynkowe, zakątek edukacyjny dedykowany pszczołom i owadom, kawiarenka, duży plac zabaw.

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

11 lipca (godz. 11-13) – *Ogród śniadaniowy* (drugie z cyklu letnich, sobotnich, spotkań plenerowych przeznaczonych głównie dla dzieci i młodzieży). W programie: wystawa modeli z zapałek i spotkanie z ich konstruktorem, zabawy z językami obcymi, joga twarzy, masaże, tatuaże, porady dietetyczne i kosmetyczne, liczne animacje i eksperymenty dla dzieci, tworzenia biżuterii z koralików, pokaz capoeiry, szydełkowanie, spotkanie z muzealnikami i wiele innych atakcji. Na zakończenie zajęcia artystyczne i koncert Muzyczne spotkanie z bajką, a potem (godz. 14) koncert orkiestry dętej KWK Pokój.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

20–24 i 27–31 lipca (godz. 7.30–15.30) – *Dom Odkrywców Kultury* (półkolonie dla dzieci w wieku 7-16; zajęcia będą łączyć akcje artystyczne, edukacyjne oraz wycieczki, a na finał będzie prezentowana piosenka, przygotowana w czasie warsztatów).

WYSTAWA: cyfrowe grafiki Andrzeja Szumskiego.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

16 lipca (godz. 12) – *Dzień bezpieczeństwa* (impreza odbędzie się także w Parku 12C i Park Techniki Wojskowej przy ul. Mochnackiego 12): *Operacja Miś,* czyli… symulacja transplantacji na pluszowym misiu!; *piana party* oraz gigantyczne bańki mydlane; gogle VR, strzelnica sportowa pneumatyczna, *Policyjny Zespół Konny* (widowiskowy pokaz majestatycznych zwierząt i niezwykle wymagającej, codziennej służby policji konnej), strefa gigantycznych dmuchańców. W Parku Techniki Wojskowej zaplanowano piknik z prezentacją potężnych wozów bojowych, legendarnych maszyn i ciężkiego sprzętu. Na młodych adeptów czekać będzie dodatkowo miasteczko ruchu drogowego, będą pokazy pierwszej pomocy, symulatory i strefy tematyczne. Podczas pikniku będzie można także zwiedzać górnicze podziemia oraz skorzystać z podziemnego spływu sztolnią pod centrum miasta.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

10 lipca(godz. 18-24) – chillout (relaksacyjny wieczór przy muzyce; na miejscu czynne bistro, restauracja, możliwość zwiedzania zabytkowego obiektu); **11 lipca (godz. 20)** – *Silent Disco* (każdy uczestnik otrzymuje słuchawki i sam decyduje, czego chce słuchać, mając do wyboru trzy kanały muzyczne: hity lat 80. i 90, muzyka klubowa oraz rhythm and blues); **17 lipca (godz. 22)** – nocne zwiedzanie obiektu.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

10 lipca (godz. 18) – *Vinyl na Stacji Biblioteka – Stacja Rocka Progresywnego* (na gramofon trafią klasyczne i mniej znane rockowe płyty, a przy okazji nie zabraknie ciekawostek, rozmów i wspólnego odkrywania muzyki, która od lat inspiruje kolejne pokolenia słuchaczy).

WYSTAWA: *Malowany las* Jacka Boguckiego (impresyjny cykl fotograficzny.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Spacerując po Pawłowie

Jak lato i wakacje, to czas wyruszyć w plener. I właśnie z taką propozycją wychodzi do Zabrzan lokalne Muzeum Miejskie. Tym razem historyczny spacer pod hasłem *Zielono mi…* odbędzie się w Pawłowie, a opowieściami o poszczególnych miejscach, wydarzeniach oraz postaciach, będzie się dzieliła z wędrującymi przewodnik Urszula Wieczorek. Grupa ruszy 11 lipca o godz. 9 z ul. Sikorskiego, z okolic kościoła św. Pawła Apostoła. Trasa ma długość prawie 5 kilometrów i jej pokonanie potrwa około 3,5 godziny. Jako, iż zaplanowana trasa jest zróżnicowana (asfalt, kostka brukowa, drogi polne oraz kamieniste), należy ubrać wygodne obuwie. Zapisy na wycieczkę przyjmowane są telefonicznie pod numerem (506 557-904) do 10 lipca (godz. 10) lub wyczerpania wolnych miejsc. **(jak)**

eprasa.pl 5336ab68f1

na ekranach
HITY TYGODNIA

10 lipca (piątek), godz. 19.55

Hobbit: Niezwykła podróż

polsat *film przygodowy*

W pierwszej części trylogii „Hobbit: Niezwykła Podróż” Bilbo Baggins postanawia odzyskać utracone królestwo krasnoludów Erebor, które dawno temu zostało podbite przez smoka Smauga. Zachęcony przez Czarodzieja – Gandalfa Szarego – Bilbo dołącza do drużyny 13 krasnoludów, dowodzonej przez legendarnego wojownika Thorina Dębową Tarczę.

11 lipca (sobota), godz. 22.00

Zanim przyszła Solidarność

TVP 1 *reportaż*

Reportaż będzie opowieścią o drugiej edycji Festiwalu „Fale Historii. Fale Wolności” w Koszalinie jako miejscu spotkania różnych pokoleń i perspektyw na temat wolności.

11 lipca (sobota), godz. 20.05

TVP HISTORIA

Wołyń – zapis zbrodni

dokument

Film poświęcony tragicznym wydarzeniom, jakie miały miejsce na Wołyniu. Dramat wołyńskich rodzin pozostawał przez lata objęty politycznym milczeniem. Dopiero teraz badacze zajmują się zbieraniem dowodów i opracowywaniem dokumentów. Wołyń od 1919 roku należał do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie traktatu ryskiego. Polacy stanowili tu liczną grupę, bo ponad 300 tysięcy osób. Stosunki z Ukraińcami układały się dobrze. Dlatego zaskoczeniem i szokiem stały się narastające w 1941 roku napady na Polaków, których organizatorami byli nacjonaliści ukraińscy skupieni w OUN i UPA, kierowani przez Melnyka, Bulbę i Banderę. Ich akcje cechowało niesłychane okrucieństwo połączone z rabunkiem i paleniem gospodarstw. Film zrealizowany w Polsce i na Ukrainie zaczyna się mszą w kościele w Otwocku, gdzie przed obrazem Matki Boskiej przywiezionej przez ocalałych Polaków z Wołynia spotkali się świadkowie tamtych wydarzeń.

12 lipca (niedziela), godz. 19.55

King Kong

polsat *film przygodowy*

Nowa wersja filmu o wielkiej małpie. Wyreżyserował ją Peter Jackson, twórca trylogii filmowej „Władca pierścieni”. Klasyczna opowieść o wielkiej małpie, która zakochuje się w pięknej blondynce, dzięki nowoczesnej technice filmowej nabiera nowego wyrazu. Twórcy filmu sięgnęli do materiałów archiwalnych i postarali się odtworzyć sceny, które były zawarte w oryginalnym scenariuszu, ale z powodu ograniczeń technicznych i finansowych nie udało się ich zrealizować w 1933 roku. Wspaniałe widowisko dla całej rodziny.”

PROMOCJA

eprasa.pl 5336ab68f1

Podsumowanie roku szkolnego (1): uczniowie zabrzańskich szkół podstawowych całkiem dobrze znają angielski, za to z polskiego są najsłabsi w województwie

Mowę odjęło

Okręgowa Komisja Edukacyjna w Jaworznie, która obsługuje oświatę w województwie śląskim, ogłosiła w ubiegłym tygodniu (3 lipca) wyniki sprawdzianu końcowego ósmoklasistów (tzw. E8). W ślad za jej komunikatem dzisiaj podajemy średnie wyniki, jakie osiągnęli zabrzańscy uczniowie na zakończenie podstawowego etapu nauczania. Wprawdzie nie da się tego egzaminu nie zaliczyć (nawet zero punktów nie dyskwalifikuje), ale im lepszy wynik, tym większa szansa na miejsce w dobrej szkole średniej. Z przedstawionych poniżej procentowych ocen osiąganych przez Zabrzan jasno wynika, że największą szansę na udaną rekrutację do przysłowiowego „wymarzonego liceum" daje niestety wciąż uczestnictwo w prywatnej edukacji, która jest – oczywiście – dodatkowa płatna. Najlepsze wyniki z języka polskiego i matematyki mamy zatem w Katolickiej Szkole Podstawowej, a jedynie z języka angielskiego minimalnie lepsi okazali się absolwenci Międzynarodowej Szkoły Podstawowej, do której jednak uczęszcza wielu obcokrajowców. Powody do zadowolenia mają też wychowankowie prywatnej Naszej Szkoły, a wysoki poziom nauczania zapewniały także publiczne placówki z Zaborza (SP 17), osiedli Kopernik (SP 42) czy Helenka (Salezjańska SP i SP 32).

Jak zawsze trzeba jednak zaznaczyć, iż klasyfikowanie szkół według osiąganych wyników, choć z pozoru umożliwia podział szkół na te świetne i kiepskie, to jednak jest ułomne i bywa niesprawiedliwe dla uczniów i nauczycieli. Trzeba bowiem pamiętać, że nie w każdej szkole nauczyciele mają możliwość pracować z utalentowanymi i pilnymi uczniami… Do niektórych placówek, np. wspomnianych prywatnych, znacznie częściej trafiają dzieci zdolniejsze czy chociażby z zamożniejszych rodzin, a więc o większym tzw. kapitale społecznym, z którymi łatwiej uzyskać spektakularne wyniki, w tym wygrywać przedmiotowe olimpiady. Z kolei wiele publicznych placówek działa w rejonach dotkniętych najróżniejszymi kryzysami społecznymi (rozbicie rodzin, uzależnienia) i w ich przypadku sukcesem może być to, że uczeń w ogóle systematycznie chodził do szkoły i otrzymywał promocje do kolejnych klas… Klasyfikowanie według osiąganych punktów szkół było zresztą w tym roku tym trudniejsze, iż występowały pomiędzy nimi drastyczne różnice w ilości uczniów, a wiadomo, że im mniej uczniów, tym łatwiej o najwyższe średnie. A te, jak zaznaczyliśmy na wstępie, uzyskiwano przede wszystkim w Katolickiej Szkole Podstawowej, która dochowała się m.in. finalistek olimpiady i laureatki wojewódzkiego konkursu z języka polskiego, co automatycznie zwalniało z egzaminu z tego przedmiotu (i dawało za niego maksymalną ocenę: 100 procent punktów). Te pojedyncze sukcesy jednak nie wpłynęły na ogólny wynik egzaminu Zabrzan z języka polskiego, który nie tylko odstawał od średniej krajowej i wojewódzkiej, ale wręcz był najsłabszy w całym regionie – 57 procent (dla porównania w Bytomiu – 57,7%, w Rudzie Śląskiej – 60,7%, a w Gliwicach – 62,19)! Nieco lepiej na tle innych naszym uczniom poszło z matematyki, z której byli lepsi (osiągając wynik 47,7%) od rówieśników z Siemianowic Śląskich (47%), Świętochłowic (46,6%) i Bytomia (44,6%). Z kolei piąte miejsce od końca w województwie Zabrzanie zajęli z języka angielskiego (wynik 69%), wyprzedzając absolwentów z Bytomia (68,5%), Rudy Śląskiej (67,6%), Siemianowic Śląskich 67,6%) i powiatu raciborskiego (66,9%).

Najwyższe wyniki z kluczowych przedmiotów osiągnięto w Tychach (70,1% z polskiego i 78,8% z angielskiego) oraz w powiecie pszczyńskim (58,4% z matematyki). **(ws)**

JĘZYK POLSKI
śr. wojewódzka: 63,85% **śr. krajowa: 65%** **śr. Zabrza: 57%**

1. Katolicka SP (ul. Tarnopolska 3)	19	80,42%
2. Nasza Szkoła (ul. Zwrotnicza 13)	18	74,22%
3. SP 17 (ul. Korczoka 98)	60	70,27%
4. Międzynarod.SP (ul. Niemcewicza 1)	11	70,18%
5. Salez. SP (ul. Niepokólczyckiego 31)	29	69,31%
6. SP 33 (ul. Zamenhofa 56)	20	67,15%
7. SP 42 (ul. Gagarina 2)	58	65,84%
8. SP 35 (ul. Sitki 55)	18	65,00%
9. SP 31 (ul. Jordana 7)	27	63,93%
10. SP 5 (ul. Królewska 4)	36	62,86%
11. SP 1 (ul. Sportowa 5)	67	61,34%
12. SP 28 (ul. Kosmowskiej 43)	20	61,25%
13. SP 46 (ul. Gwarecka 15)	14	60,86%
14. SP 25 (ul. Kotarbińskiego 18)	40	60,83%
15. SP 7 (ul. Pokoju 41)	45	60,73%
16. SP 21 (ul. Bytomska 26)	15	60,60%
17. SP 26 (ul. Ogórka 9)	20	60,10%
18. SP 24 (ul. Tarnopolska 85)	14	60,07%
19. SP 29 (ul. Budowlana 26)	33	59,58%
20. SP 14 (ul. Gdańska 10)	51	58,82%
21. SP 11 (ul. Daleka 2)	9	58,78%
22. SP 15 (ul. Czołgistów 1)	36	58,39%
23. SP 23 (ul. Pestalozziego 16)	16	57,63%
24. SP 32 (ul. Badestinusa 30)	11	57,45%
25. Pod Skrzydłami (ul. Lipowa 11)	6	57,00%
26. SMS (ul. Płaskowickiej 2)	31	56,97%
27. SP 18 (ul. Olchowa 2)	39	56,23%
28. SP 36 (pl. Warszawski 6)	33	56,12%
29. SP 34 (ul. Sikorskiego 74)	30	51,80%
30. SP 6 (ul. Klonowa 23)	37	51,49%
31. SP 27 (ul. Chopina 26)	35	51,31%
32. SP 43 (ul. Buchenwaldczyków 25)	39	50,05%
33. SP 37 (ul. Piłsudskiego 29)	17	49,82%
34. SP 2 (ul. Cmentarna 7)	13	48,77%
35. SP 8 (ul. Wajdy 7)	38	47,79%
36. SP 20 (ul. Kasprowicza 7)	42	47,14%
37. SP 3 (ul. Pileckiego 2)	37	46,68%
38. SP 16 (ul. Lompy 78)	34	46,35%
39. SP 22 (ul. Zamkowa 2)	36	38,97%
40. SP 30 (ul. Wawrzyńskiej 11)	12	32,75%
41. SP 48 (ul. Zwrotnicza 11)	20	11,40%

MATEMATYKA
śr. wojewódzka: 53,93% **śr. krajowa: 55%** **śr. Zabrza: 47,68%**

1. Katolicka SP (ul. Tarnopolska 3)	19	81,21%
2. Nasza Szkoła (ul. Zwrotnicza 13)	18	74,39%
3. Salez. SP (ul. Niepokólczyckiego 31)	29	72,48%
4. Międzynarod. SP (ul. Niemcewicza 1)	11	69,36%
5. SP 42 (ul. Gagarina 2)	58	68,14%
6. SP 17 (ul. Korczoka 98)	60	67,70%
7. SP 33 (ul. Zamenhofa 56)	20	60,95%
8. SP 29 (ul. Budowlana 26)	33	57,79%
9. SMS (ul. Płaskowickiej 2)	31	55,65%
10. SP 1 (ul. Sportowa 5)	67	53,06%
11. SP 32 (ul. Badestinusa 30)	11	51,64%
12. SP 24 (ul. Tarnopolska 85)	14	51,00%
13. SP 7 (ul. Pokoju 41)	45	50,16%
14. SP 28 (ul. Kosmowskiej 43)	20	49,55%
15. SP 31 (ul. Jordana 7)	27	49,44%
16. SP 25 (ul. Kotarbińskiego 18)	40	49,28%
17. SP 6 (ul. Klonowa 23)	37	49,16%
18. SP 26 (ul. Ogórka 9)	20	49,00%
19. SP 35 (ul. Sitki 55)	18	48,33%
20. Pod Skrzydłami (ul. Lipowa 11)	6	48,33%
21. SP 46 (ul. Gwarecka 15)	14	48,29%
22. SP 15 (ul. Czołgistów 1)	35	48,17%
23. SP 14 (ul. Gdańska 10)	51	47,84%
24. SP 37 (ul. Piłsudskiego 29)	17	47,41%
25. SP 23 (ul. Pestalozziego 16)	16	46,06%
26. SP 27 (ul. Chopina 26)	35	45,43%
27. SP 43 (ul. Buchenwaldczyków 25)	39	43,92%
28. SP 36 (pl. Warszawski 6)	33	42,18%
29. SP 5 (ul. Królewska 4)	37	40,46%
30. SP 21 (ul. Bytomska 26)	15	37,80%
31. SP 16 (ul. Lompy 78)	34	39,12%
32. SP 34 (ul. Sikorskiego 74)	30	36,23%
33. SP 20 (ul. Kasprowicza 7)	42	35,48%
34. SP 18 (ul. Olchowa 2)	39	35,33%
35. SP 8 (ul. Wajdy 7)	38	33,68%
36. SP 11 (ul. Daleka 2)	9	31,78%
37. SP 2 (ul. Cmentarna 7)	13	28,77%
38. SP 30 (ul. Wawrzyńskiej 11)	12	25,67%
39. SP 22 (ul. Zamkowa 2)	36	25,58%
40. SP 3 (ul. Pileckiego 2)	37	21,65%
41. SP 48 (ul. Zwrotnicza 11)	20	11,40%

JĘZYK ANGIELSKI
śr. wojewódzka: 73,20% **śr. krajowa: 73%** **śr. Zabrza: 68,96%**

1. Międzynarod. SP (ul. Niemcewicza 1)	11	94,73%
2. Katolicka SP (ul. Tarnopolska 3)	19	94,47%
3. Nasza Szkoła (ul. Zwrotnicza 13)	18	92,89%
4. SP 17 (ul. Korczoka 98)	60	83,72%
5. SP 33 (ul. Zamenhofa 56)	20	82,10%
6. SP 42 (ul. Gagarina 2)	57	82,00%
7. Salez. SP (ul. Niepokólczyckiego 31)	29	81,21%
8. SP 6 (ul. Klonowa 23)	41	80,24%
9. SP 31 (ul. Jordana 7)	29	79,55%
10. SP 14 (ul. Gdańska 10)	52	75,69%
11. SP 18 (ul. Olchowa 2)	38	75,66%
12. SMS (ul. Płaskowickiej 2)	33	72,09%
13. SP 5 (ul. Królewska 4)	39	71,62%
14. SP 11 (ul. Daleka 2)	10	71,50%
15. SP 36 (pl. Warszawski 6)	37	70,49%
16. SP 1 (ul. Sportowa 5)	73	70,21%
17. SP 46 (ul. Gwarecka 15)	14	69,86%
18. SP 15 (ul. Czołgistów 1)	36	68,53%
19. SP 29 (ul. Budowlana 26)	35	67,83%
20. SP 35 (ul. Sitki 55)	20	67,45%
21. SP 27 (ul. Chopina 26)	37	67,08%
22. SP 32 (ul. Badestinusa 30)	13	66,92%
23. SP 23 (ul. Pestalozziego 16)	17	66,82%
24. SP 24 (ul. Tarnopolska 85)	17	66,65%
25. SP 25 (ul. Kotarbińskiego 18)	42	66,29%
26. SP 7 (ul. Pokoju 41)	45	66,11%
27. SP 43 (ul. Buchenwaldczyków 25)	41	65,98%
28. SP 28 (ul. Kosmowskiej 43)	20	65,50%
29. SP 26 (ul. Ogórka 9)	20	65,45%
30. SP 37 (ul. Piłsudskiego 29)	20	65,40%
31. SP 34 (ul. Sikorskiego 74)	30	64,27%
32. SP 3 (ul. Pileckiego 2)	38	58,87%
33. SP 16 (ul. Lompy 78)	35	57,71%
34. SP 21 (ul. Bytomska 26)	13	57,31%
35. SP 8 (ul. Wajdy 7)	42	56,38%
36. SP 2 (ul. Cmentarna 7)	13	54,46%
37. Pod Skrzydłami (ul. Lipowa 11)	5	54,00%
38. SP 22 (ul. Zamkowa 2)	36	53,69%
39. SP 20 (ul. Kasprowicza 7)	41	53,63%
40. SP 30 (ul. Wawrzyńskiej 11)	17	47,71%
41. SP 48 (ul. Zwrotnicza 11)	20	19,95%

JĘZYK NIEMIECKI
śr. wojewódzka: 58,75% **śr. krajowa: 59%** **śr. Zabrza: 63,89%**

1. SP 21 (ul. Bytomska 26)	2	---
2. SP 6 (ul. Klonowa 23)	1	---
SP 20 (ul. Kasprowicza 7)	1	---
SP 23 (ul. Pestalozziego 16)	1	---
SP 28 (ul. Kosmowskiej 43)	1	---
SP 29 (ul. Budowlana 26)	1	---
SP 31 (ul. Jordana 7)	1	---
SP 42 (ul. Gagarina 2)	1	---

JĘZYK ROSYJSKI
śr. wojewódzka: 91,74% **śr. krajowa: 75%** **śr. Zabrza: 94,80%**

1. SP 5 (ul. Królewska 4)	5	94,80%

JĘZYK WŁOSKI
śr. wojewódzka: --- **śr. krajowa: 65%** **śr. Zabrza: ---**

1. Pod Skrzydłami (ul. Lipowa 11)	1	---

W poszczególnych rubrykach: miejsce, nazwa szkoły, adres, ilość zdających uczniów, procentowy średni wynik.

eprasa.pl 5336ab68f1

W STRONĘ NATURY

W Centrum Edukacji kształcą się specjaliści od energetyki odnawialnej

Bartosz i jego nowy rower

Uczniowie Centrum Edukacji w Zabrzu (ul. 1 Maja 12) zdominowali ogólnopolski konkurs wiedzy o odnawialnych źródłach energii, którego finał odbył się w Brześciu Kujawskim. Wygrał go bowiem Bartosz Będkowski, uczeń tej szkoły z klasy o kierunku technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej i w nagrodę otrzymał rower elektryczny (na zdjęciu). Dziesiąte miejsce zajął zaś Mateusz Gręda (dostał tablet), a w pierwszej dwudziestce znalazł się także Piotr Klimek. Tematem przewodnim konkursu była energetyka słoneczna.

Zabrzańska szkoła nawiązała właśnie perspektywiczną współpracę z firmą Famur Gearo z branży odnawialnych źródeł energii. Miesięczne praktyki zawodowe, wizyty studyjne, dostęp do najnowszych technologii oraz niezwykle atrakcyjne perspektywy zatrudnienia – to główne założenia nowej współpracy. Przedstawiciele szkoły gościli już w partnerskim zakładzie produkcyjnym w Katowicach–Piotrowicach, gdzie m.in. z bliska zapoznali się z codzienną pracą technika turbin wiatrowych i serwisanta farm fotowoltaicznych. Jednym z najciekawszych punktów spotkania była prezentacja systemów informatycznych wykorzystywanych w branży. Krok po kroku pokazano, jak wygląda zdalne zarządzanie i opomiarowanie podległych farm fotowoltaicznych oraz wiatrowych za pomocą zaawansowanego oprogramowania. Firma przedstawiła też propozycje zatrudnienia w przyszłości absolwentów Centrum Edukacji, deklarując już na starcie bardzo atrakcyjne zarobki. **(jak)**

Zatrzymujmy deszczówkę tam, gdzie jest najbardziej potrzebna!

Dofinansowanie do mikroretencji

Każda kropla wody ma znaczenie – dla środowiska i dla pojedynczego człowieka. I teraz jest najlepszy moment, aby – korzystając z dofinansowania – zainwestować w rozwiązania wspierające wykorzystywanie deszczówki, bo ruszył program *Wsparcie indywidualnej mikroretencji wód opadowych na terenie województwa śląskiego*! Właściciele domów jednorodzinnych mogą otrzymać pieniądze na zakup, dostawę, montaż, budowę, rozbudowę i uruchomieniu instalacji do: zbierania wód opadowych lub roztopowych z powierzchni nieprzepuszczalnych nieruchomości (dachów, chodników, podjazdów), magazynowania wód opadowych (w zbiornikach o sumarycznej pojemności minimum 2 metry sześcienne), retencjonowania wód opadowych (w tym roztopowych w gruncie) i wykorzystywania retencjonowanych wód opadowych lub roztopowych.

Projekt finansowego wsparcia skierowany jest jedynie dla budynków istniejących i zadań zakończonych, a dofinansowanie wynosi nawet 90 procent kosztów, choć nie więcej niż 8 tysięcy złotych. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przeznaczył na powyższy cel rekordową w skali kraju pulę środków – aż 20,6 mln zł! Wnioski należy składać wyłącznie poprzez generator wniosków o dofinansowanie (https://gwd.nfosigw.gov.pl). Projekt *Wsparcie indywidualnej mikroretencji wód opadowych na terenie województwa śląskiego* potrwa do grudnia przyszłego roku, lub wyczerpania budżetu. Warto zatem się pospieszyć, bo w ciągu tylko czterech pierwszych dni (od 22 do 25 czerwca) w naszym województwie wpłynęło prawie czterysta wniosków o dofinansowanie w łącznej wysokości trzech milionów złotych!

Szczegółowe informacje o programie oraz niezbędne dokumenty znajdują się na stronie internetowej projektu (https://wfosigw.katowice.pl/mikroretencja/informacje-dla-grantobiorcow/). **(kub)**

Świtem w Zabrzu

Ważka uwieczniona na zdjęciu naszego Czytelnika to niemal na sto procent Świtezianka dziewica (*Calopteryx virgo*). Ten piękny owad (na fotografii akurat samiec, bo samice są zielonobeżowe) jest wprawdzie Polsce – nad wodą i to nawet w górach – bardzo popularny, ale nad Bytomką to raczej rzadkość. Został złapany podczas upalnego ubiegłotygodniowego weekendu obiektywem zwykłej komórki w okolicach dzielnicy Maciejów. Wspomniana, nie tak wizualnie atrakcyjna samica, składa jaja (nawet ze trzysta) nurkując pod wodę, na łodygach podwodnych roślin. Gdy Świtezianek jest wiele i staniemy w bezruchu, to potrafią w przerwie lotu usiąść nam na wyciągniętych rękach albo nawet na głowie. **(k)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 5336ab68f1

Czy powstanie wakacyjna liga siatkówki plażowej?

Ona, on i piasek

Jak lato to i siatkówka plażowa! Wprawdzie Zabrze wciąż nie ma dostępu do morza, a więc także naturalnych piaszczystych brzegów, ale dysponuje Kąpieliskiem Leśnym (Zabrze-Maciejów, ul, Srebrna 10) bez czynnych pływalni, za to z usypanymi boiskami do gry. Ich gospodarz właśnie prowadzi bezpłatne zapisy do amatorskiej liga siatkówki plażowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji! Zgłoszenia są przyjmowane tylko do 24 lipca, bo rozgrywki mają się toczyć przez cały sierpień.

Liga konstruowana jest z myślą o mikstach, a więc dwuosobowych drużynach mieszanych (kobieta i mężczyzna), tym samym w zgłoszeniu (kierowanym na e-maila: imprezy@mosir.zabrze.pl) należy podać: nazwę drużyny, imię i nazwisko zawodniczki oraz imię i nazwisko zawodnika. Rozgrywki mają mieć charakter grupowy, ale ich ostateczny system zostanie ogłoszony po zamknięciu zapisów, gdyż będzie zależał od liczby ekip. Pomysł na rywalizację jest też taki, że drużyny będą same umawiały się między sobą na spotkanie, ustalając w porozumieniu jego termin (a po zakończeniu meczu prześlą wynik do organizatora gier).

Warunkiem utworzenia ligi jest zgłoszenie się minimum sześciu zespołów. – *Nie czekaj! Znajdź partnerkę lub partnera do gry, wymyśl nazwę swojej drużyny i zgłoś się do udziału* – zachęcają organizatorzy. **(s)**

Rodziny aktywne w sobotę

Tymczasem już w najbliższą sobotę (11 lipca, godz. 10-14) w przestrzeni innego obiektu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, a więc w hali widowiskowo-sportowej (Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6) odbędzie się impreza pod hasłem *Aktywne rodziny*. Co kryje się pod tym hasłem? Ano: dmuchańce dla dzieci (10 złotych za godzinę korzystania), zabawy i zajęcia sportowe oraz jak najbardziej bezpłatne zajęcia aeroboksu (dynamiczny trening łączący elementy aerobiku, boksu i innych sztuk walki; ćwiczenia wykonuje się bezkontaktowo do rytmicznej muzyki, uderzając w powietrze lub specjalne worki treningowe – to ponoć doskonały sposób na spalenie kalorii, poprawę kondycji i redukcję stresu), które dla kobiet w godzinach 10-11.30 poprowadzą członkowie klubu Herosi Sport. **(w)**

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

SPARING: Górnik Zabrze - FC Nordsjaelland (10 lipca, godz. 14 - mecz w Austrii).

KOLARSTWO

GRAVEL RIDING. Kolarze wyruszą sprzed Areny Zabrze (zbiórka pod recepcją VIP) 12 czerwca (godz. 7) do Krywałdu (powiat lubliniecki), a dystans całej wyprawy to około 100 kilometrów; preferowany rower gravelowy (obowiązkowe zapisy telefoniczne: 530 830-479).

LEKKOATLETYKA

NORDIC WALKING. Zajęcia odbędą się 12 lipca (godz. 9-11) w Parku im. Powstańców Śląskich - zbiórka przy bramie do lasu przy ul. Czołgistów (zapisy u instruktora: tel. 601 498-001).

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 9 lipca (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 14 lipca (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

PADEL

HELLO PADEL. Zajęcia dla wszystkich zainteresowanych dyscypliną rakietową, łączącą tenisa ziemnego i squash, odbędą się 9 lipca (godz. 16-17), 12 lipca (godz. 9-10) i 14 lipca (godz. 17-18) w Padelteam Klub (Zabrze, ul. Piłsudskiego 83a); zapisy: 539 767-538.

SZACHY

NOCNY MARATON. Rozgrywka w szachach błyskawicznych (system szwajcarski: 30 rund w tempie 3 minuty plus 2 sekundy na zawodnika) rozpoczną się w Dzielnicowym Ośrodku Kultury Grzybowice (Zabrze, ul. Badestinusa 60) 10 lipca o godz. 23 i potrwają do godz. 6 rano następnego dnia. Liczba uczestników ograniczona do 40 osób, a zapisy prowadzone są internetowo (w serwisach chessarbiter.com oraz chessmanager.com); wszelkie pytania w sprawie turnieju można kierować do sędziego Bernarda Sowy (e-mail: bensow1974@interia.pl).

PROMOCJA

OGŁOSZENIE

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6592

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości:
Mieszkania, domy, działki, kamienice, ogródki, garaże.
Do remontu, zadłużone, udziały, nieznani spadkobiercy.
Regulujemy stany prawne.
Pośrednictwo w sprzedaży.
736-083-054

SPRZEDAM działkę w Rudzie Śląskiej. tel. 604 503-256

TOWARZYSKIE

BIURO
Matrymonialno
-Partnerskie ROMEO
oferty dla pań i panów, tanio.
Tel. **502-363-127**

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

INSTALACJE C.O. wod-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

ELEKTRYK domowy, instalacje, pomiary, awarie. tel. 883 099 945

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

Restauracja ViolíNowa Chata poszukuje kreatywnego kucharza. 601-460-791

ZATRUDNIMY pracownika do prac ogólnobudowlanych z prawem jazdy kat. B. 603-975-040

ZATRUDNIĘ instalatora, pomocnika instalatora. Tel. 501 479-197

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

eprasa.pl 5336ab68f1

W przyszłym tygodniu mecz o Superpuchar Polski z Lechem Poznań

Kto następcą Hellebranda?

Piłkarze Górnika Zabrze zakończą w piątek zgrupowanie w Bad Haring meczem sparingowym z szóstym zespołem duńskiej ekstraklasy, FC Nordsjaelland. Będzie to trzeci w Austrii (a piąty tego lata) sparing, a zarazem ostatni w letnim okresie przygotowawczym. Już za tydzień (16 lipca) bowiem pierwsze spotkanie o dużą stawkę – o Superpuchar Polski (w Poznaniu, z mistrzem kraju – Lechem). Potem już nastanie wydarzenie jesieni, czyli eliminacje do Ligi Mistrzów z tureckim Fenerbahce Stambuł (21 i 28 lipca), a w międzyczasie inauguracja rundy jesiennej ekstraklasy (25 lipca). Czy Górnik jest gotowy na taki maraton?

Pod Alpami nasi piłkarze trenują od 29 czerwca, a pod koniec tygodnia (4 lipca), rozegrali pierwsze dwa mecze kontrolne. Najpierw zmierzyli się z brązowym medalistą mistrzostw Austrii – Red Bullem Salzburg (1-2), a późnym popołudniem z przedostatnim zespołem tych samych rozgrywek, WSG Tirol (0-0). Cóż, szału nie było... Zwłaszcza w I połowie pierwszej potyczki nasza drużyna dała się zdominować rywalom i oddech złapała dopiero po przerwie, gdy gospodarze wystawili do gry rezerwy. Drugi sparing był taki jak jego wynik, a więc raczej bezbarwny. Odnotujmy, że przeciw Salzburgowi wystapili: Schulze – Sacek, Szcześniak, Bochniewicz, Janża – Dimi, Sadilek, Ambros, Urbański, Chłań (65 Sauer) – Massimo, a w drugiej potyczce zaprezentowali się: Loska (46 Pietryga) – Warczak, Janicki (64 Synoś), Josema, Zmrzly – Durdov, Donio, Kubicki, Seguchi, Ismaheel (70 Sauer) – Liseth (70 Posmyk).

I co z tych spotkań wynika dla trenera Michala Gasparika? – *Obydwa mecze były dla nas ciężkie, szczególnie ten pierwszy, bo rywale mieli wielu świetnych piłkarzy. Jesteśmy w trakcie ciężkich przygotowań i było widać u nas zmęczenie, ale i tak uważam, że mogliśmy zagrać trochę lepiej. Głównie na początku spotkania, kiedy notowaliśmy zbyt wiele strat. W drugim meczu było widać, że poziom przeciwnika jest nieco niższy, dzięki czemu nasz zespół prezentował się znacznie lepiej. Zagrało przy okazji kilku młodych chłopaków i dobrze sobie poradzili, podjęli walkę. Obie drużyny potrafiły stworzyć sobie okazje bramkowe. Musimy jeszcze popracować nad rozwiązaniami z nowymi zawodnikami w ostatniej fazie konstruowania akcji. Widać, brak Patrika Hellebranda i musimy poszukać odpowiednich rozwiązań. W drugim meczu na tej pozycji zagrał Donio, a w pierwszym Sadilek. Zobaczymy, jak to ostatecznie poukładamy* – zabrzański szkoleniowiec nie odsłania jeszcze wszystkich kart.

Tym bardziej, że możliwe są dalsze wzmocnienia drużyny. Szczególnie klubowi zależy na znalezieniu godnego (a może i lepszego!) następcy wspomnianego Hellebranda. Na pewno trener nie pogardziłby też jeszcze jednym napastnikiem, tym bardziej, że jesienią nie sprawdził się Borisław Rupanpow. Bułgar nie został nawet zabrany na austriackie zgrupowanie i ostatecznie został na rok wypożyczony do portugalskiego I-ligowca Uniao Leiria. **(ws)**

sparingi – lato 2026

Górnik – Puszcza Niepołomice (I liga)	**3-0** (Ambros, Durdov, Kubicki)
Hallescher FC (IV liga niemiecka) – **Górnik**	**1-2** (Prekop 2)
Red Bull Salzburg (ekstraklasa austriacka) – **Górnik**	**2-1** (Massimo)
WSG Tirol (ekstraklasa austriacka) – **Górnik**	**0-0**
FC Nordsjaelland (ekstraklasa duńska) – **Górnik**	10 lipca, godz. 14

transfery – lato 2026

PRZYSZLI 18-letni chorwacki napastnik **Bruno Durdov** (transfer definitywny z chorwackiego Hajduka Split), 25-letni pomocnik **Taofeek Ismaheel** (powrót z wypożyczenia do Lecha Poznań), 28-letni słowacki napastnik **Erik Prekop** (transfer definitywny z czeskiej Slavii Praga), 23-letni niemiecki bramkarz **Philipp Schulze** (transfer z III-ligowego niemieckiego SC Verl), 17-letni pomocnik **Ksawery Semik** (nowy zawodnik, pozyskany z II-ligowego Hutnik Kraków), 19-letni obrońca **Michał Synoś** (transfer z I-ligowej Stali Rzeszów), 21-letni pomocnik **Kacper Urbański** (wolny transfer, wcześniej zawodnik rozwiązał umowę z Legią Warszawa), 22-letni obrońca **Patryk Warczak** (transfer z I-ligowej Stali Rzeszów).

ODESZLI pomocnik **Brandon Domingues** (koniec wypożyczenia z hiszpańskiego Real Oviedo CF), pomocnik **Patrik Hellebrand** (jego kontrakt wykupiła za 1,7 mln euro Korona Kielce), bramkarz **Marcel Łubik** (koniec wypożyczenia z niemieckiego FC Augsburg, który teraz wypożyczył go do Wisły Kraków), pomocnik **Wiktor Nowak** (po powrocie z wypożyczenia do Wisły Płock został sprzedany do czeskiej Slavii Praga), obrońca **Paweł Olkowski** (koniec kontraktu, nową umowę podpisał z II-ligowym GKS Tychy), napastnik **Lukas Podolski** (zakończenie sportowej kariery), napastnik **Borisław Rupanow** (wypożyczenie do portugalskiego drugoligowego UD Leiria do końca sezonu, z opcja wykupu po tym terminie), **Dominik Szala** (po powrocie z wypożyczenia do I-ligowej Stali Mielec, został wypożyczony do ekstraklasowego Śląska Wrocław na sezon, z możliwością transferu definitywnego po jego zakończeniu).

SZUKAJĄ KLUBU pomocnik **Norbert Barczak** (po powrocie z wypożyczenia do I-ligowej Puszczy Niepołomice), napastnik **Gabriel Barbosa** (po powrocie z wypożyczenia do słowackiego ekstraklasowego 1. Tartan Preszów), pomocnik **Natan Dzięgielewski** (po powrocie z wypożyczenia do I-ligowej Wieczystej Kraków), pomocnik **Kamil Lukoszek**, kongijski pomocnik **Gedeon Nongo** (nowy zawodnik, po wolnym transferze), obrońca **Maksymilian Pingot** (po powrocie z wypożyczenia do I-ligowego ŁKS-u Łódź), pomocnik **Michał Rakoczy**.

GORNIKZABRZE.PL

GORNIKZABRZE.PL

Arena Zabrze: więcej miejsc, dobra trawa

286 nowych krzesełek

Przygotowania do nowego sezonu piłkarskiego idą pełną parą nie tylko w drużynie Górnika, ale i na obiekcie, z którego korzysta. Na trybunach Areny Zabrze (ul. Roosevelta 81) prowadzone są drobne naprawy, a przy okazji wygospodarowano miejsce na nowe rzędy krzesełek, co zwiększyło pojemność stadionu o kolejne kilkaset miejsc. Przypomnijmy, że w rundzie jesiennej maksymalnie na mecze Górnika mogło wejść 28.236 widzów i taką frekwencję osiągnięto podczas sierpniowych derbów z GKS-em Katowice. Zazwyczaj jednak pojemność była sztucznie zaniżana do 26,5 tys. widzów, gdyż ze względu na przyjazd kibiców gości konieczne było wydzielenie stref buforowych, a więc pustych przestrzeni rozdzielających fanów rywalizujących na boisku teamów. Jednakże dzięki zamontowaniu teraz 263 nowych krzesełek (patrz zdjęcie) widownia wrasta oficjalnie do 28.499 miejsc, a w praktyce – po uwzględnieniu nieszczęsnych buforów – do 26.764 miejsc. Oczywiście czekamy jednak przede wszystkim na wypełnienie resztą krzesełek czwartej trybuny, dzięki czemu docelowo Arena Zabrze będzie miała 31.871 miejsc siedzących.

Z drugiej strony nie mniej kluczowe jest przygotowanie murawy przed nowym sezonem. Mimo wyrażanych czasem narzekań, fakty są takie, że zabrzańskie boisko niedawno zajęło drugie miejsce w plebiscycie Mistrzowska murawa PKO BP Ekstraklasy powered by Stihl. To konkurs, w którym głosy oddają najbardziej zainteresowani, czyli sami piłkarze-ligowcy, a ci najwyżej ocenili plac gry Pogoni Szczecin (14 punktów), a tylko nieco gorzej Górnika i Cracovii Kraków (po 13 punktów). Nagroda trafi w ręce klubowych groundsmanów (greenkeeperów), czyli osób dbających na co dzień o jakość piłkarskich trawników. Druga lokata murawy Areny Zabrze to duża niespodzianka, bo jej trawa rośnie już dwadzieścia lat (nie była wymieniana, jak na to innych obiektach, gdzie przywożone i układane są rolki murawy)!

Na początku czerwca Arena Zabrze wykonała zresztą kolejny ważny krok w kierunku stworzenia murawy na najwyższym możliwy światowym poziomie. Przeprowadzono szczegółowe badania gleby, dzięki czemu analizie poddane zostały między innymi: zasobność murawy w składniki mineralne (fosfor i potas), poziom kwasowości i ilość próchnicy. W efekcie Arena Zabrze otrzyma raport, który pozwoli jej pracownikom jeszcze skuteczniej optymalizować pielęgnację i przygotować plan, dzięki któremu – zacytujmy oficjalny komunikat – „nasza murawa będzie prezentować się lepiej niż Wembley". Jednocześnie rozpoczęto tworzenie mapy oraz modelu 3D murawy, co też ma pomóc w dbaniu o jej wzrost i jakość. **(s)**

eprasa.pl 5336ab68f1

Rozgrzani do czerwoności

Atmosfera na pierwszej wakacyjnej potańcówce (5 lipca) na Placu Teatralnym była naprawdę gorąca. Pary dokazywały do utraty pary! Kolejna odsłona szaleństwa przy muzyce już w niedzielę (szczegóły na str. 2). **(s)**

HUMOR

W kawiarni „Nowy Świat", przy ul. Nowy Świat w Warszawie spotyka się dwóch przyjaciół, opalonych i wypoczętych po urlopie i wymieniają wrażenia ze swoich wakacyjnych wojaży:

– Spędziłem wspaniały tydzień w Puszczy Augustowskiej– mówi jeden z nich.

– A propos „puszcza". Codziennie przez tydzień w tej kawiarni spotykałem twoją żonę.

Przychodzi Jasio do kiosku:

– Poproszę papierosy!

Ekspedientka na to:

– Nie ma mowy, jesteś za młody, nieletnim nie sprzedaję!

Wściekły Jasio rzuca:

– Pani to jest dopiero stara krowa!

Oburzona kioskarka skarży się matce Jasia:

– Pani syn nazwał mnie starą krową!

Matka kręci z niedowierzaniem głową i mówi:

– Ach ten smarkacz! Tyle razy mu powtarzałam, żeby nie oceniał ludzi po wyglądzie!

Na zakończenie roku szkolnego dyrektor zwraca się do uczniów:

– Życzę wam przyjemnych wakacji, zdrowia i żebyście we wrześniu wrócili mądrzejsi.

– Nawzajem.

– Panie doktorze, cierpię na ostre bóle głowy...

– Pije pan zbyt dużo alkoholu.

– Ja wogóle nie piję alkoholu.

– A więc z pewnością zbyt dużo pan pali.

– Nigdy w życiu nie zapaliłem papierosa.

– Za późno chodzi pan spać.

– O godzinie dziesiątej zawsze jestem już w łóżku.

– W takim razie pańska aureola jest zbyt ciasna i uwiera.

Nie wolno zgadzać się na pełzanie, gdy czujemy potrzebę latania

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	11	20°C	1012 hPa	wiatr	17 km/h
piątek	temp.	13	23°C	1014 hPa	wiatr	19 km/h
sobota	temp.	14	24°C	1018 hPa	wiatr	11 km/h
niedziela	temp.	16	24°C	1019 hPa	wiatr	16 km/h

KARTKA Z HISTORII

Głos z 7 lipca 1957

HOROSKOP

BARAN
(21.03 – 20.04)

Świat zacznie cię cieszyć, taki jakim jest. Krótkie chwile radości będą tak intensywne, że będziesz z nich czerpał energię na całe tygodnie.

BYK
(21.04 – 21.05)

Nie oburzajcie się na docinki Wagi, bo jej intencje są jak najbardziej życzliwe. Po prostu chce zwrócić twoją uwagę na siebie; pragnie, byś dostrzegł w niej wartościową osobę.

BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Macie szansę uniezależnić się od osób, które wprawdzie są wam pomocne, ale równocześnie sprawują nad wami kontrolę. Wystarczy, że będziecie wobec nich bardziej zdecydowane.

RAK
(22.06 – 22.07)

„Z jakim przestajesz, takim się stajesz"... Wydaje ci się, że przerabiasz Pannę na swoją modłę, a tymczasem to ty raptownie zmieniasz się pod jej wpływem.

LEW
(23.07 – 22.08)

We wtorek czeka cię rozmowa, od której będzie zależał twój wakacyjny wyjazd. Okaże się, że musi się wiele zmienić, by wszystko było tak jak pierwotnie planowałeś.

PANNA
(23.08 – 22.09)

Bywałaś już w lepszej formie, ale kryzys, który cię dopadł, powinien wkrótce przeminąć. I już dzień później odzyskasz werwę i ochotę do działania.

WAGA
(23.09 – 22.10)

Nie możesz liczyć na Byka, ani tym bardziej na Strzelca. Jeśli już znajdziesz się w tarapatach, możesz pokładać nadzieje jedynie w Skorpionie, ewentualnie w Koziorożcu.

SKORPION
(23.10 – 21.11)

To dobry czas na letni miłosny podbój. Nawet osoba, która odrzucała przez lata twoje zaloty, może spojrzeć na ciebie przychylniejszym okiem i obdarzyć filuternym uśmiechem.

STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Wchodzisz na ścieżkę, z której nie ma już odwrotu. Ekspresowo zyskasz doświadczenie, które – w innych okolicznościach – zdobywałbyś miesiącami.

KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Plotkowanie bywa przyjemne i... zgubne. Osoba, o której opowiadasz to i owo, już o tym wie i szuka twoich słabych punktów. Jej zemsta może być dla ciebie bolesna.

WODNIK
(21.01 – 19.02)

To jak organizujesz sobie pracę pozostawia wiele do życzenia. Wystarczą dwie-trzy zmiany, byś szybko odczuł zmianę na lepsze i nabrał wiatru w żagle.

RYBY
(20.02 – 20.03)

Życie bez planu bywa wygodne, ale wynikające z tego minusy zaczną wam doskwierać. Czas wpaść na pomysł, który będzie was napędzał do działania przez całe wakacje.

eprasa.pl 5336ab68f1